

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK, 8 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 156 (1436)

Na cześć sesji Rady Najwyższej ZSRR radziecki świat pracy masowo podejmuje zobowiązania produkcyjne

W fabrykach i zakładach pracy Związku Radzieckiego rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia zbliżającej się sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Górnicy KOPALNI Nr 7 w Prokopiewsku (Zagłębie Kuźnieckie) rozpoczęli współzawodnictwo o wykonanie 6-miesięcznego planu wydobycia węgla do dnia 12 czerwca — daty zwołania sesji. W kopalniach im. STALINA, im. WOROZYŁOWA i w innych kopalniach Prokopiewska górnicy wydobywają codziennie setki ton węgla ponad plan. Rebacze stachanowcy pótorakrotnie i dwukrotnie przekraczają swe zadania dzienne. W ramach współzawodnictwa wzrosła znacznie wydajność pracy zakładów hutniczych „ZAPOROZSTAL”.

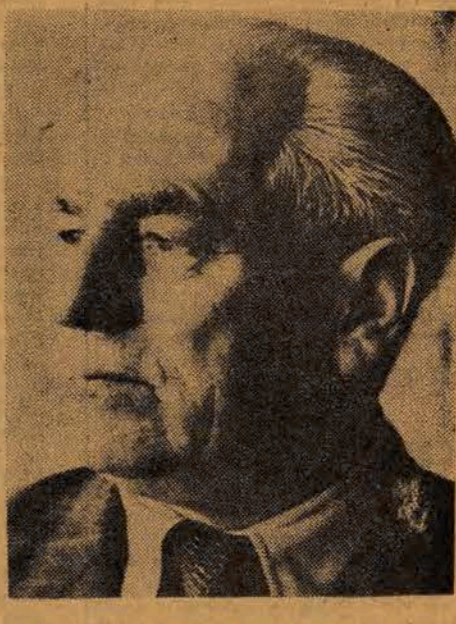
Ostatnio Brygada walczarza A. Ignatienko osiągnęła rekordową wydajność, wykonując zadanie dzienne w 124 proc.



WARSZAWA (PAP). — W dniach 5 i 6 czerwca br. bawiła w Warszawie delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod przewodnictwem wicepremiera Waltera Ulbrichta. W skład delegacji wchodził: Minister Handlu Wewnętrzno-Nie-

W interesie POKOJU i przyjaznego współżycia narodów

Komunikat o układach zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną



PREZYDENT WILHELM PIECK

mieckiego, Handlu Zagranicznego i Zaopatrzenia — Georg Handke, Wiceminister Spraw Zagranicznych — Anton Ackermann, Wiceminister Planowania — Bruno Leuschner oraz Wiceminister Finansów — Willi Rumpf.

W czasie rozmów przeprowadzo-

nych między delegacją a Rządem Polskim omawiano zagadnienia interesujące obydwa rządy, związane z dążeniami do utrzymania pokoju.

W wyniku rozmów obie strony uzgodniły wspólną deklarację w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej państwowej granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W czasie pobytu niemieckiej delegacji rządowej dokonano poważnego kroku naprzód w dziedzinie zacieśnienia stosunków gospodarczych między obu państwami.

Została podpisana umowa o wzajemnym obrocie towarowym i płatniczym na rok 1950, która zapewnia wzrost obrotów handlowych o przeszło 60 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz porozumienie w sprawie ułatwień kredytowych w obrocie towarowym ze strony Rządu Polskiego dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zawarto również układ o współpracy technicznej i naukowo - technicznej, który umożliwi wia obu stronom wzajemne korzystanie z doświadczeń w dziedzinie technologii i metod produkcyjnych oraz wzajemne udzielanie sobie pomocy

przewodzący PKPG — Minister E. Szyr, Minister Handlu Zagranicznego T. Gede, Podsekretarz stanu w Min. Finansów — W. Trampeżyński.

ZE STRONY NIEMIECKIEJ — Minister Handlu Wewnętrzno-niemieckiego, Handlu Zagranicznego i Zaopatrzenia — G. Handke, Wiceminister Planowania B. Leuschner i Wiceminister Finansów W. Rumpf.

Protokół O WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ podpisali:

ZE STRONY POLSKIEJ — Minister Oświaty St. Skrzyszewski, **ZE STRONY NIEMIECKIEJ** — szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie — amb. Friedrich Wolf.

Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. W dniu 6 czerwca br. delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej opuściła Warszawę.

Prezydent Pieck do Tomasza Manna

BERLIN (PAP) — Z okazji 75 rocznicy urodzin wybitnego pisarza niemieckiego — Tomasza Manna, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck wystosował do przebywającego w Lugano jubilatą depeşe gratulacyjną.

„W pańskiej osobie składam hold — głosi telegram — nie tylko wielkiemu pisarzowi niemieckiemu, lecz również niezłomnemu bojownikowi o pokój, zdecydowanemu wrogowi faszyzmu i reakcji imperialistycznej.

Depesze gratulacyjne wystosowali również do Tomasza Manna premier Grotewohl, minister oświaty — Wandell oraz Zarząd Główny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

100 tys. włókniarzy strajkuje w Belgii

BRUKSELA (PAP) — Od 30 maja trwa w Belgii strajk 100 tysięcy włókniarzy. Wszystkie fabryki włókiennicze we Flandrii, Walonii i Brukseli zostały unieruchomione.

Granica na Odrze i Nysie nienaruszalna granicą pokoju i przyjaźni

Przemówienie premiera tow. Cyrankiewicza wygłoszone po podpisaniu umów między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną

Panie wicepremierze, panowie ministrowie, szanowni zebrani!

Chciałbym przede wszystkim wyrazić duże zadowolenie Rządu Polskiego z obywatelskich przyjacielskich rozmów pomiędzy delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a przedstawicielami Rządu Polskiego oraz z tego, że układy, które podpisałyśmy i wspólna deklaracja obu rządów dowiodła, jak pożyteczna i doniosła dla rozwoju stosunków między narodem polskim i niemieckim, dla wzmocnienia obozu pokoju, była wizyta delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce.

Naród polski z dużą uwagą śledził rozwój sił demokratycznych w Niemczech oraz przezwyciężanie przez te siły wszelkich trudności i oporów.

Polska klasa robotnicza, utrwalając władzę ludową w Polsce i gromiąc zwycięsko rodzimą, kapitalistyczną, obszarniczą, nacjonalistyczną reakcję, kierowaną przez imperialistyczny anglosaskich, równocześnie z dużą sympatią i nadzieją patrzyła na krzepnięcie ruchu robotniczego w Niemczech i jego partii — Socjalistycznej Partii Jedności.

Zdawalaliśmy sobie sprawę, wraz z przodującymi demokratami niemieckimi, że tak, jak u podstaw nowego demokratycznego ładu w Niemczech leży zniszczenie faszyzmu hitlerowskiego przez Armię Radziecką i oswojenie w ten sposób ludu niemieckiego, tak fundamentalnym warunkiem dalszego rozwoju sił demokratycznych w Niemczech jest pełne wykrzystanie tego zwycięstwa nad faszyzmem.

Pełne wykorzystanie zwycięstwa nad faszyzmem to znaczyło zdecydowanie, konsekwentnie walczyć o wykarzowanie pozostałości hitlerowskiego faszyzmu, zarówno jego podług materialnych jak i jego trujących resztek w ludzkiej świadomości. Pełne wykorzystanie zwycięstwa nad faszyzmem oznaczało zdecydowaną, konsekwentną walkę z szowinizmem i rewidjonistycznymi zapędami dostawców niemieckiego mięsa armatniego na użytek amerykańskiego imperializmu.

Jest rzeczą bezsporną, że wszystkie

dotychczasowe, coraz liczniejsze, sukcesy i osiągnięcia Niemiec Demokratycznych zawdzięcza naród niemiecki tej konsekwentnie realizowanej zasadzie pełnego wykorzystania i pogłębienia historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem i zawdzięcza równocześnie niezłomnej, dalekosiężnej polityce pokojowej pogromcy faszyzmu — Związku Radzieckiego, polityce wytrwałej i konsekwentnej mobilizacji sił demokratycznych w obrębie pokoju i postępu.

Jest jasnym, że właśnie dzięki zdecydowanej walce z ciemnymi siłami niemieckimi reakcji, spiskującej w Bonn razem z amerykańskimi imperialistami przeciw pokojowi i przeciw niemieckiemu narodowi, że właśnie w tej walce rosły siły niemieckiej klasy robotniczej i niemieckiej demokracji — że rosły dzięki pomocy Związku Radzieckiego — nowe demokratyczne Niemcy.

Rosła też sympatia i zaufanie do niemieckich sił demokratycznych wśród wszystkich narodów miłujących pokój i walczących o utrwalenie pokoju. Rosła także sympatia i zaufanie w polskim narodzie.

Codziennie doświadczenie rozszerzać będzie nieustannie w całym narodzie niemieckim zasięg wpływów Frontu Narodowego w Niemczech, który realizuje walkę o przyszłość i rozwój zjednoczonych Niemiec i widzi jasno tę przyszłość na wspólnej drodze narodów walczących o pokój i postępek, o braterskie współżycie między narodami.

Jest to droga wspólna, która wzywa do siły postępu i pokoju skupia wokół Związku Radzieckiego i czyni z nich nieprzebrany zapór dla imperialistycznych podpalaczy świata.

Jest to droga, która dla wszystkich uczciwych Niemców ze sfery zachodniej, będzie się w miarę dalszego wzrostu sił Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całego obozu pokoju coraz bardziej jaskrawo odcinać od zwodniczej drogi w przepaść, w którą usiłują Niemców wtrącić, niepomni na stosunkowo niedawne doświadczenia, imperialiści amerykańscy i ich niemieccy agenci. Jest to droga wspólna, po której kroczyć będą obok

wszystkich narodów miłujących pokój, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i nasze narody — polski i niemiecki.

Jest to droga pokojowej odbudowy, droga niepowstrzymanego rozwoju naszych narodów, droga braterskiego współżycia. Jest to droga wspólna, której tak ważnym etapem jest obecna wizyta delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce.

Wspólna deklaracja i podpisane umowy sprzyjać będą dalszemu usuwaniu nagromadzonych przez wieki, wzajemnych niechęci i uprzedzeń, wnikłych z tak bolesnego dla narodu polskiego, a katastrofalnego również dla narodu niemieckiego sławetnego „Drang nach Osten”, sprzyjać będą dalszemu pogłębieniu i rozszerzeniu stosunków między narodem polskim i niemieckim.

Szczególnie chciałbym podkreślić doniosłość manifestacyjną, a także i realną doniosłość dla rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim, a tym samym doniosłość wzmocnienia obozu walki o pokój, wynikłe z postanowień obu rządów, polskiego i niemieckiego, WYTYCZENIA OBECNIE ISTNIEJĄCEJ GRANICY POKOJU I PRZYJAŹNI NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ.

Wiemy i wierzymy głęboko, że rozwijać się będzie i krzepnąć przyjaźń pomiędzy Demokratycznymi Niemcami a Polską.

W tej myśli proszę pana wicepremiera o przekazanie naszych najcenniejszych życzeń dla prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wil-

helma Piecka, dla Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele, dla wszystkich walczących o nowe Demokratyczne Niemcy, a w szczególności dla niemieckiej demokratycznej młodzieży. — życzeń dalszych sukcesów i zwycięstw w budowaniu nowych braterskich stosunków między naszymi narodami, w walce o nowe demokratyczne Niemcy, w walce o utrwalenie pokoju.

Wielce szanowny panie premierze! Szanowni panowie ministrowie! Podpisanie układów otwiera nowy rozdział w stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Ludową. Rozpoczyna się okres najściślejszej, przyjaźnej współpracy. Oba narody zajęte są pracą nad wielkim dziełem odbudowy i dlatego zainteresowane są przede wszystkim w zabezpieczeniu pokoju. Istnieją jednak siły w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, zainteresowane w tym, by podjudzać wzajemnie przeciwko sobie naród niemiecki i naród polski, a przez to osłabić dwa narody i zrealizować swe ciemne, imperialistyczne plany zabiorcze.

Doskonale pamiętamy, jak to Hitler rozpoczął pochód wojenny pod hasłem rewizji korytarza gdańskiego. Imperialiści amerykańscy idą w ślady Hitlera, prowadząc nagonkę przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Nie wolno pozostawić wrogim siłom najmniejszej nawet możliwości posiadania niezgody między narodem niemieckim a polskim. Dlatego przedstawiciele obu rządów — w interesie utrwalenia pokoju i przyjaźnej współpracy — uważają za konieczne wytyczenie ustalonej granicy pokoju na Odrze i Nysie

DEKLARACJA Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP) — Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i delegacja Rządu Tymczasowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej ożywiłone pragnieniem utrwalenia pokoju i wzmocnienia obozu pokoju, walczącego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciw knowaniom sił imperialistycznych, biorąc pod uwagę osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziele umocnienia nowego porządku demokratycznego i rozwoju sił skupiających się wokół Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec zgodnie ustalili, że

w interesie dalszego rozwoju i pogłębienia dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim leży wytyczenie ustalonej i istniejącej między obu państwami nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna realizuje oświadczenie premiera Grotewohla z dnia 12 października 1949 r. W wykonaniu powyższego obie strony postanowiły uregulować drogą porozumienia w okresie miesiąca wytyczenie ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz sprawy przejść granicznych, małego ruchu granicznego i żeglugi na wodach pasa granicznego.

W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna realizuje oświadczenie premiera Grotewohla z dnia 12 października 1949 r. W wykonaniu powyższego obie strony postanowiły uregulować drogą porozumienia w okresie miesiąca wytyczenie ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz sprawy przejść granicznych, małego ruchu granicznego i żeglugi na wodach pasa granicznego.

Nie uda się już nigdy imperialistom posiać niezgody między miłującymi pokój Niemcami a Polską Ludową

Przemówienie wicepremiera NRD — Waltera Ulbrichta

Wielce szanowny panie premierze! Szanowni panowie ministrowie! Podpisanie układów otwiera nowy rozdział w stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Ludową. Rozpoczyna się okres najściślejszej, przyjaźnej współpracy. Oba narody zajęte są pracą nad wielkim dziełem odbudowy i dlatego zainteresowane są przede wszystkim w zabezpieczeniu pokoju. Istnieją jednak siły w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, zainteresowane w tym, by podjudzać wzajemnie przeciwko sobie naród niemiecki i naród polski, a przez to osłabić dwa narody i zrealizować swe ciemne, imperialistyczne plany zabiorcze.

Doskonale pamiętamy, jak to Hitler rozpoczął pochód wojenny pod hasłem rewizji korytarza gdańskiego. Imperialiści amerykańscy idą w ślady Hitlera, prowadząc nagonkę przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Nie wolno pozostawić wrogim siłom najmniejszej nawet możliwości posiadania niezgody między narodem niemieckim a polskim. Dlatego przedstawiciele obu rządów — w interesie utrwalenia pokoju i przyjaźnej współpracy — uważają za konieczne wytyczenie ustalonej granicy pokoju na Odrze i Nysie

darci zachodnio - europejskiej warunków kapitalizmu finansowego Stanów Zjednoczonych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest już dziś w stanie zawierać na zasadzie równoprawności układy gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami w sprawie dostaw towarowych dla CALYCH NIEMIEC, które zapewniły by całkowite zaopatrzenie w surowce i w żywność również Niemiec Zachodnich. Jesteśmy przekonani, że poczucie rzeczywistości i koni wiele zachodnio-niemieckich przedsiębiorstw do wykorzystania również dla gospodarki zachodnio-niemieckiej tych możliwości handlu zagranicznego, jakie posiada rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Cieszy nas fakt, że szczegółowa wymiana poglądów na temat zagadnień 5-letniego planu gospodarki narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i 6-letniego Planu Gospodarczego Polski Ludowej wykazała całkowite wzajemne zrozumienie, tak, że rozmowy te mogą być rozpatrywane jako przygotowania do wieloletniego układu handlowego.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Ambasador RP w Moskwie przechodzi na inne stanowisko

WARSZAWA (PAP) — Prezydent R. P. odwołał ambasadora R. P. w Moskwie Mariana Naszkowskiego, który przechodzi na inne stanowisko państwowe.

W interesie pokoju i przyjaznego współzycia narodów

PIERWSZA wizyta delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce przyniosła bogaty plon w postaci szeregu dokumentów, mających ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy pokojowej między narodem polskim i narodem niemieckim oraz dla wzmożenia sił obozu pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki. Dokumenty, podpisane wczoraj w Warszawie, regulują w duchu wzajemnego zrozumienia szereg doniosłych zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych, których uregulowanie stało się konieczne dla dalszego zacieśnienia przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi narodami.

Uregulowanie tych zagadnień w duchu przyjaźni i współpracy stało się możliwe dzięki temu, że Niemiecka Republika Demokratyczna utrzymała w swym kraju nowy porządek demokratyczny i dzięki temu, że we Francje Narodowym całym narodem niemieckim stworzył potężny instrument skutecznej walki o jedność, demokrację i pokojową przebudowę całego Niemiec przeciwko angloamerykańskiemu podżegaczom wojennym i ich niemieckim agentom w Bonn.

Powstała dzięki zwycięstwom ZSRR nad faszyzmem hitlerowskim i pracującą nad wykorzystaniem w całej pełni owoców tego zwycięstwa — Niemiecka Republika Demokratyczna wyrwała koźle imperiałizmowi i agresji — przez silkwidowanie władzy i wpływów monopolu i junkrów. Republika przeprowadziła i przeprowadza wśród ludności ogromną pracę wychowawczą w duchu pokoju i przyjaźni między narodami. Wierna swym zasadom, w oparciu o ZSRR i cały obóz pokoju Niemiecka Republika Demokratyczna wypowiedziała zdecydowaną walkę amerykańskiemu kolonializmowi imperiałizmowi i niemieckim wykonawcom ich woli, pragnącym uczynić z Niemiec bazę wojenną przeciwko światowi postępu i socjalizmowi. Niemiecka Republika Demokratyczna wniosła w ten sposób wielki wkład we wspólne wszystkim narodom dzieło walki o pokój.

Szczególnie wielki jest wkład Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dzieło walki z antypolskim rewizjonizmem. W tej dziedzinie NRD uznała i przyjęła jedynie słuszną i jedynie internacjonalistyczną stanowisko, że **GRANICA NA ODRZE I NYSIE JEST GRANICĄ POKOJU** i że rewizjonista jest wrogiem nie tylko ko narodowi polskiemu, ale i narodowi niemieckiemu.

Ze stanowiska tego Niemiecka Republika Demokratyczna wyciąga wszystkie konsekwencje. Jedną z najważniejszych konsekwencji tego stanowiska było podpisanie w dniu wczorajszym deklaracji o wytyczeniu ustalonej i istniejącej między obu państwami nie naruszanej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej oparta była dotychczas na aktach międzynarodowych, w ustaleniach których naród niemiecki nie brał i nie mógł brać udziału. Obecnie, — zgodnie z wielokrotnie składanymi deklaracjami — naród niemiecki, w osobie Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sankcjonuje te granice zgodnie ze wszelkimi zasadami prawa międzynarodowego. Ostatecznie wytyczona zostanie w praktyce istniejąca dotychczas granica i u regulowane zostaną wszystkie problemy związane z usankcjonowaniem tej granicy. W ten sposób naród niemiecki w osobie swego prawowitego Rządu daje najbardziej stanowczą odpowiedź rewizjonistom i podżegaczom wojennym i najbardziej stanowczy wyraz chęci pokojowej współpracy z Polską i dalszego jeszcze umocnienia pokoju.

Pokojowa i przyjazna współpraca Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wymaga wydatnej rozbudowy stosunków gospodarczych i kulturalnych między naszymi krajami. Umowy i układy warszawskie czynią zadanie temu warunkowi. Nasze obroty handlowe z Niemiecką Republiką Demokratyczną wzrosną w roku 1950 o 60 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym i Polska pozostanie NRD ułatwienia kredytowe w obrocie towarowym. Uregulowane zostały problemy obrotu płatniczego i osiągnięto porozumienie co do zawarcia umowy o wieloletniej wymianie towarowej. Rozszerzona została istniejąca już współpraca techniczna i naukowo-techniczna. Zawarty został protokół o wszechstronnej współpracy kulturalnej.

Przyjęcie w Radzie Państwa

WARSZAWA (PAP) — Po podpisaniu umów między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, premier R. P. Józef Cyrankiewicz wydał w salach Rady Państwa przyjęcie na cześć delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa i Rządu R. P. oraz przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, kulturalnych i naukowych Stolicy Polskiej.

Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Wychowujemy nowe idee i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu Narada szkolnictwa zawodowego przemysłu lekkiego

„Kadry decydują o wszystkim. Wychowujemy nowe idee i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu.”

Pod tym hasłem toczył się 5 bm. w Łodzi obrady ponad 400 dyrektorów szkół zawodowych i liceów przemysłowych, prowadzonych przez poszczególne centralne zarządy i zjednoczenia przemysłowe, podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego.

Z ramienia MPL w obradach udział wzięli: wiceminister tow. Inż. W. Gołański i dyr. Departamentu Szkolenia Zawodowego Markiewicz. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego reprezentował na naradzie tow. Pomorski. Udział w obradach brali również szefowie działów szkolenia zawodowego

Deklaracja i układy warszawskie stwarzają fundament pod taką współpracę, jaka jest możliwa tylko między krajami wyrwonymi spod panowania imperiałizmu i zdążającymi — pod przewodnictwem ZSRR — do jednego celu, którym jest imię **POKOJ, PRZYJAŹN I WSPÓŁPRACA NARODÓW.**

Podżegaczom wojennym i wskrzesicielom hitlerizmu, którzy czynili wszystko, aby nie dopuścić do pokojowego i przyjaznego ułożenia stosunków polsko-niemieckich, a przez to samo i do utrzymania pokoju — zadany został nowy, potężny cios. Deklaracja i układy warszawskie, zrodzone z ducha nieprzejednanej walki o pokój i postęp, będą też przyjęte z głębokim uznaniem przez naród polski i przez bojowników o pokój na całym świecie.

Dokończenie przemówienia Wicepremiera Ulbrichta

Wielce szanowny Panie Premierze! Zapewniamy naród polski, że milijony pokój Niemcy uczynią wszystko, aby rozpowszechnić prawdę o wielkim dziele odbudowy milijonowego pokój narodu polskiego, który wstąpił na drogę, wiedząc do socjalizmu. Zobowiązaliśmy się do socjalizmu, co leży w naszej mocy, by w Niemczech Zachodnich i w Berlinie Zachodnim pozyskać większość ludności dla wielkiego, światowego frontu pokoju.

Dziękujemy Panom jak najserdeczniej za pomoc, jaką okazujecie naszymu narodowi dla wykonania jego wielkich zadań.

Wspólnym hasłem narodu niemieckiego i narodu polskiego niechaj będzie:

WIECZNA, NIEROZERWALNA PRZYJAŹN MIEDZY NARODEM NIEMIECKIM I POLSKIM, SCISŁA, PRZYJAZNA WSPÓŁPRACA MIEDZY RZĄDEM NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ I RZĄDEM POLSKI LUDOWY!

Proszę o przekazanie najserdeczniejszych pozdrowień i najserdeczniejszego podziękowania Panu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi!

Delegacja rządowa NRD opuściła Warszawę

WARSZAWA (PAP) — W późnych godzinach wieczornych dnia 6 bm. wyjechała z Warszawy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej w składzie: wicepremier Waller Ulbricht, minister handlu wewnętrznym - niemieckiego, handlu zagranicznym i zaopatrzenia materiałowego Georg Handke, wice minister spraw zagranicznych Anton Ackermann, wiceminister planowania Bruno Leuschner i wiceminister finansów Willi Rumpf.

Na Dworcu Głównym zęgnali delegację: premier Józef Cyrankiewicz, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wicepremier Hilary Minc, minister handlu zagranicznego Tadeusz

Gede, wicemin. spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki, wicemin. finansów Witold Trampczyński, dyrektor departamentu MSZ Maria Wier na oraz wyżsi urzędnicy PKPG, MHZ, Ministerstwa Kultury i Sztuki i Ministerstwa Finansów.

Orkiestra Wojska Polskiego odegrała hymny państwowe. Odjeżdżającej delegacji oddała honory kompania Wojska Polskiego.

Na Dworcu Głównym przybyli liczący ze sztabami delegację organizacyjną polityczną, społeczną i młodzieżową Warszawy.

Odjeżdżających członków delegacji rządowej NRD serdecznie zęgnali robotnicy stolicy Polski i młodzież, która skandowała: „Stalin — Bierut — Wilhelm Pieck” i wznosiła okrzyki na cześć przyjaźni między Ludową Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Padły okrzyki popierające amerykańskich podżegaczy wojennych.

Gdy bezpośrednio przed odjazdem pociągu członkowie delegacji rządowej NRD ukazał się wraz z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Mincem w oknie wagonu, młodzież zaintonowała „Międzynarodówkę”, podchwyconą przez wszystkich zebranych.

Dla sprawnego przeprowadzenia zbiorów

Akcja werbunkowa do PGR-ów

WARSZAWA (PAP) — W opublikowanej ostatnio uchwale Rady Ministrów w sprawie tegorocznej kampanii żniwniej i omlotowej, duży nacisk położono na zapewnienie Państwowym Gospodarstwom Rolnym odpowiedniej liczby robotników, która zapewniła by terminowe wykonanie wszystkich prac, związanych ze sprzętem i omlotem.

W związku z tym uchwała zobowiązała ministra pracy i opieki społecznej oraz prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych do przeprowadzenia werbunku robotników dla PGR na okres żniw.

Ważnym zadaniem jest przygotowanie i przeprowadzenie kampanii żniwniej i omlotowej, odegrają pracownicy Państwowej Administracji Rolnej. W związku z tym, na specjalnej konferencji dyrektorów działów rolnictwa i reform rolnych, ze wszystkich urzędów wojewódzkich, która odbyła się w dniu 6 bm. z udziałem min. Dąb-Kociela oraz przedstawicieli partii politycznych, omówiono szczegółowo plan i wytyczne pracy dla per. melu PAR w oparciu o zadania postawione Państwowej Administracji Rolnej przez uchwałę Rady Ministrów.

WARSZAWA (PAP) — Zasady organizacji tegorocznej kampanii żniwniej i omlotowej ustalone zostały w specjalnej uchwale Rady Ministrów, która, w celu jak najsprawniejszego przeprowadzenia żniw i omlotów, wyznaczyła konkretne zadania dla poszczególnych ministerstw, organizacji i instytucji, zainteresowanych sprawami żniw i omlotów.

Bardzo istotną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii żniwniej i omlotowej, odegrają pracownicy Państwowej Administracji Rolnej. W związku z tym, na specjalnej konferencji dyrektorów działów rolnictwa i reform rolnych, ze wszystkich urzędów wojewódzkich, która odbyła się w dniu 6 bm. z udziałem min. Dąb-Kociela oraz przedstawicieli partii politycznych, omówiono szczegółowo plan i wytyczne pracy dla per. melu PAR w oparciu o zadania postawione Państwowej Administracji Rolnej przez uchwałę Rady Ministrów.

Lud czechosłowacki domaga się dla zdrajców surowej kary

PRAGA (PAP) — Toczący się obecnie przed sądem państwowym w Pradze proces przeciwko 13 zdrajcom i szpiegom wywołał wśród najszerszych warstw społeczeństwa czechosłowackiego ogromne wzburzenie. Z całego kraju napływają do prezydium sądu tysiące listów i rezolucji, w których robotnicy, młodzież i inteligencja pracująca domagała się jak najsurowszego ukarania zbrodniarzy.

M. in. Czechosłowacki Komitet Obróbóchw Pokoju ogłosił komunikat, w którym ostro potępił komunistyczną działalność szpiegów i wywołotwozów i wzywa całe społeczeństwo do zaostrożenia czujności wobec reakcji i jej agentów.

Tow. Przyjaźni Vietnamsko-Radzieckiej

PEKIN (PAP) — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, wice-przewodniczący vietnamskiego Zgromadzenia Narodowego — Ton Duk-tang, zawiadomił radzieckie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą o utworzeniu Towarzystwa Przyjaźni Vietnamsko-Radzieckiej, mającego na celu zacieśnienie stosunków między Vietnamiem a Związkiem Radzieckim. Agencja podaje, że w całym Vietnami utworzone będą oddziały Towarzystwa. Towarzystwo wydać będzie pismo „Vietnam-ZSRR”.

Mac Arthur postanowił zawiesić dochodzenia przeciw japońskim przestępcom wojennym.

(Z gazet)



Zmywanie śladów krwi...

Uroczyste posiedzenie DRN-Śródmieście Na czele nowego prezydium stanął tow. Najder

W uroczystość przybranej flagami i zieloną salą Związku Samorządowców przy ul. Wólczańskiej odbyło się wczoraj posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Śródmieście, na którym złożyli sprawozdania przewodnicząca DRN — tow. Patorowa i starosta grodzki śródmiejsko-łódzki — tow. Naider, oraz uroczysta sesja, na której dokonano wyborów nowego Prezydium Rady.

Dzisiejsze nasze posiedzenie — rozpoczęła swe sprawozdanie tow. Patorowa — będzie podsumowaniem naszych skromnych osiągnięć, na przestrzeni ostatnich jedenastu miesięcy. Rozpoczęliśmy naszą pracę bez żadnych doświadczeń w tej dziedzinie, popelniliśmy więc szereg błędów, z czego dziś całkowicie zdajemy sobie sprawę.

DRN-Śródmieście od pierwszej chwili swego istnienia zwróciła uwagę na największe bolączki, jakie istnieją na terenie naszego miasta — a więc na sprawy kwaterunkowe, remontów i oświaty. Wszystkie te braki pochodzą z jednego źródła — a są nim pozostałości gospodarki kapitalistycznej. Zagadnienia te były częstymi tematami obrad plenium DRN i komisji. Następnie tow. Patorowa omówiła pracę poszczególnych komisji, oceniając jako najbardziej aktywne komisje lokalową i remontową. Najwięcej braków w

pracy wykazała komisja zdrowia, której członkowie nie przejawiali aktywności w dziedzinie kontroli i usprawnienia istniejących na terenie Łodzi ośrodków zdrowia. Wina za to ponoszą zarówno członkowie komisji, jak i prezydium Rady, które nie kierowało pracą komisji. Na leżyte aktywności nie przejawiała także komisja do walki z alkoholizmem.

Tow. Najder złożył sprawozdanie z działalności Starostwa w okresie od 1 stycznia 1949 r. do chwili obecnej, omawiając kolejno prace 17 oddziałów Starostwa ze szczególnym uwzględnieniem działalności oddziału zdrowia, opieki społecznej, nadzoru budowlanego i kwaterunku wogo.

Po wysłuchaniu sprawozdań Jednocześnie przyjęto wniosek o udzielenie absolutorium dotychczasowemu Prezydium DRN i staroście grodzkiemu.

Po przerwie rozpoczęła się uroczysta sesja wyborcza, którą otworzył tow. Patorowa, serdecznie witając zebranych.

Na przewodniczącego sesji wybrał tow. Tomę — sekretarza podsta wowej organizacji partyjnej w PZPR im. Dzierżyńskiego. Do prezydium weszli: tow. Minor, tow. Duniak, tow. Wróblewski, ob. Cyran, ob. Cieślowski, tow. Cieśl-

ska oraz przewodnicze pracy — tow. tow. Trawińska z PZPB im. Stalina i tow. Borecka z PZPR im. Dzierżyńskiego.

O zadaniach organów jednolitej władzy terenowej mówił przewodniczący Rady Narodowej, tow. Minor.

Realizowana obecnie ustawa — stwierdził tow. Minor — wzmacnia władzę klasy robotniczej. Wciążnie cił chłopskich do rządzenia państwem pozwoli wydobycie nowy aktyw społeczny, nowe talenty organizacyjne, pozwoli realizować wytyczne referatu towarzysza Bieruta z IV Plenum naszej Partii. Nowe przydzia sumienne wnioskują w potrzeby klasy robotniczej, będą zarazem uczyć się od mas. Twórcza inicjatywa mas pracujących, powiązanych z radami, pozwoli szybko i przedterminowo wykonywać plany przebudowy naszego miasta. Realizując po luty naszej Partii, w ścisłym powiązaniu z masami pracującymi budujemy w naszym mieście socjalizm, uczyni my z Łodzi produkujące miasto socjalistyczne — zakończył tow. Minor swe przemówienie, wielokrotnie przerywane oklaskami.

Przedstawiciele klubów radnych — PZPR, SD i SP składali z kolei oświadczenia, w których wyrazili oświadczenia solidarności z ustawą o ujednoliceniu organów władz terenowych.

W imieniu organizacji partyjnych z terenu DRN-Śródmieście przemawiał sekretarz Komitetu PZPR Dzielnic Śródmieście — tow. Jezierski.

Przewodniczący wybranej komisji skrutacyjnej podał następnie do wiadomości nazwiska kandydatów do nowego prezydium, zgłoszone przez wszystkie kluby radnych DRN-Śródmieście.

Na przewodniczącego zaproponowano tow. Bolesława Najdera, na zastępcę przewodniczącego — tow. Ja na Warszawskiego, na sekretarza — tow. Czesława Joachimika, na członków prezydium — ob. Feliksa Klimkiewicza i Bronisława Stachurskiego.

W wyniku tajnych wyborów wybrane zostało prezydium w składzie proponowanym przez komisję skrutacyjną.

W imieniu nowowybranego prezydium głos zabrał tow. Najder, dziękując za zaufanie, jakim obdarzyli go zebrani. Jednocześnie złożył on zapewnienie że nowoobrane prezydium DRN-Śródmieście nie zawiedzie oczekiwania klasy robotniczej na szego miasta, konsekwentnie i systematycznie walczyć o poprawę warunków komunalnych.

Na zakończenie uroczystej sesji odegrana została „Międzynarodówka” i Hymn Państwowy.

Chłopi polscy zwiedzają stacje maszynowo-tractorowe na Ukrainie

Grupa chłopów polskich, przybywająca w obwodzie odeskim, zwiedzała stacje maszynowo-tractorowe nr 2 rejonu odeskiego. Stacja ta założona w roku 1932 uległa podczas ostatniej wojny całkowitemu zniszczeniu przez najeźdźców hitlerowskich. Obecnie jest ona już odbudowana. Stacja obsługuje 25 kolechozów i utrzymuje łączność z 8-ma brygadami polowymi za pomocą własnej krótkofalowej radiostacji nadawczo-odbiorniczej. Ten nowoczesny system łączności wywołał zachwyt polskich chłopów.

Potężny strajk protestacyjny przeciwko delegacji KP Australii

LONDYN (PAP) — Z Sydney do nasza, że w stanie Victoria wybuchł strajk protestacyjny na przeciąg 24 godzin na znak potępienia rządowego projektu ustawy w sprawie zakazania Australijskiej Partii Komunistycznej. W strajku wzięli udział kolejarze, robotnicy przemysłu budowlanego, drożnicy, metalowcy, robotnicy przemysłu mięsnego itd.

Nowe kadry w PZPW Nr 2

Jak organizacja partyjna wychowuje i opiekuje się wysuniętymi robotnikami

Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej w PZPW Nr 2 już dawno zrozumiała jak wielkie znaczenie posiada wychowanie własnych kadr robotniczych i wcześniej przystąpiła do walki o kadry na swym terenie pracy. W wyniku tego, od wielu podmajstrzych i majstrów począwszy, a na dyrektorze naczelnym skończywszy, cały aparat kierowniczy PZPW Nr 2 składa się obecnie z ludzi, którym dopiero Polska Ludowa otworzyła drogę awansu społecznego i zawodowego.

Naczelny dyrektor zakładów tow. Rozpóczyk w ciągu 23 lat był robotnikiem w tych zakładach. W roku 1945 pracował tu jeszcze jako tkacz, lecz już w następnym roku ukończył kurs dla mistrzów tkackich zorganizowany przez związki zawodowe. Wówczas tow. Rozpóczyk objął stanowisko majstra w tkalni, potem po ukończeniu Technicum Włókienniczego, do którego skierowała go Partia, został majstrem salowym, a od 1 marca 1950 r. awansował na dyrektora naczelnego zakładu.

Podobnie przebiegał awans społeczny innych przodujących robotników. Przedwojenny robotnik fizyczny tow. Szroń szedł drogą awansu od zajęcia rachmistrza, poprzez prace kierownika biura wypłat, aż do obecnego stanowiska dyrektora administracyjno-handlowego. Dyrektor techniczny tow. Cielepa zanim objął obecną funkcję był najpierw majstrem w snowni. Z robotników wywodzą się również tow. Kubiak kierownik wykończalni, tow. Rogalski kierownik przedzalni i inni.

Jak organizacja partyjna walczyła o kadry

Egzekutywa partyjna w porozumieniu z radą zakładową i Centralnym Zarządem śmiało lecz bynajmniej nie przypadkowo wysuwała kandydatów do awansu społecznego. Każdy kandydat na wyższe stanowisko był uprzednio pod dłuższą obserwacją towarzyszy. Starano się poznać człowieka w czasie jego pracy, pozwalano mu wykazać się zdolnościami organizacyjnymi i zawodowymi. Kursy dla majstrów pozwoliły wybić się zdolniejszym jednostkom — jak np. tow. Rozpóczykowi lub tow. Marcinowi, który został wysunięty na majstra salowego. Wielu zdolnych towarzyszy wysłano do Technicum lub umożliwiono im doszkalanie się na kursach zawodowych.

Poważnie jednak dążyć do znalezienia specjalnie zorganizowanych kursów dla wysuniętych dyrektorów, kursów o które towarzysze z PZPW Nr 2 naproczono zabiegać w Komitecie Dzielnicowym i w CZPWel. Wysunęli ci robotnicy musieli dowieść się, na własną rękę studiując pisma fachowe, biuletyny finansowe, techniczne i gospodarcze.

Kolektywna praca pomaga przezwyciężyć trudności

Brak kursów dla wysuniętych dyrektorów sprawił, że tow. Rozpóczyk musiał borykać się z trudnościami, które przy większym zasobie

wiedzy teoretycznej mógłby od razu opanować. Nasuwające się trudności pokonywano zatem drogą kolektywnej pracy aparatu kierowniczego, rady zakładowej, organizacji partyjnej i całej załogi. W ten sposób kilka miesięcy temu stoczono zwycięską walkę o podniesienie produkcji tkalni, która nie wykonywała planów i zyskała znaczne sukcesy na polu walki o jakość osiągając 98 proc. pierwszego gatunku. Kolektywna praca pozwoliła na szybkie usunięcie dostrzeżonych błędów, pozabawiając tym samym argumentów wroga klasowego, który skwapliwie wykorzystuje wszelkie potknięcia wysuniętych na wyższe stanowiska robotników.

PZPW Nr 2 wychowują kadry i dla innych zakładów

Organizacja partyjna PZPW Nr 2 potrafiła wychować liczne, wartościowe kadry, przy czym należy podkreślić, że nie zasklepiła się wyłącznie na swym terenie. Wielu ofiarnych i zdolnych towarzyszy, wychowanych w „Wielkiej Dwojce” poszło na odpowiedzialne stanowiska do innych fabryk, jak np. tow. Jan Laube, który jest obecnie dyrektorem technicznym w PZPW Nr 41, jak tow. Derewenda — kierownik personalny PPB, jak tow. Kazimierz Józwiak, który uczęszcza na kurs dla inspektorów Najwyższej Izby Kontroli.

W Technicum uczy się w tej chwili ob. Teresa Stojcka przyręczaczka z przedzalni, zdolna i wyróżniająca się, a zarazem niezwykle łaknąca wiedzy robotnica i tow. Piotr Róg ze zgrzeblarni. Na najbliższy kurs wyznaczeni zostali dalsi wyróżniający się pracownicy fizyczni — ob. Skrzydlewski i ob. Albina Toś. Na Uniwersytecie Kursy Przygotowawcze wznaczą dalszych 6 osób.

IV Plenum pomaga wykryć braki w naszej pracy

Uchwały IV Plenum utwierdziły towarzyszy z „Wielkiej Dwojki” w przekonaniu, że kroczą słuszną drogą. Jednocześnie jednak IV Plenum pozwoliło im wykryć błędy popełnione w dotychczasowej pracy nad wysuwaniem kadr.

„Dzięki referatowi Tow. Bieruta — mówi I sekr. organizacji partyjnej w PZPW Nr 2 tow. Pawełczyk — zrozumieliśmy, iż największy nasz błąd polegał na braku dostatecznego zaufania do bezpartyjnych. Teraz zwróciliśmy na nich większą uwagę przy wyszukiwaniu nowych kadr.”

Większą uwagę muszą również towarzysze z „Wielkiej Dwojki” skierować na odcinek pracy kobiecej, którego dotąd nie brano w dostatecznej mierze pod uwagę przy wysuwaniu kadr.

Brak opieki nad kadrą ze strony Centralnego Zarządu

Na szczególną uwagę zasługują nie właściwe, niezgodne z uchwałami IV Plenum podejście szeregu wydziałów Centralnego Zarządu do ludzi wysuniętych w PZPW Nr 2. Centralny Zarząd wprawdzie chętnie zatwierdza politykę kadrową „Wielkiej Dwojki” ale wysuniętym ludziom nie potrafił zapewnić należytej opieki, nie udzielał im odpowiednich rad i wskazań.

Towarzysze z „Wielkiej Dwojki” sami borykali się z trudnościami i sami zmuszeni byli je rozwiązywać. A trudności tych było wiele i istnieją one jeszcze nadal. Jedną z największych bolączek zakładu była sprawa skurcu tkanin, powodująca znaczne przerwy w odbiorze i zamrożenie kapitałów.

Nasi korespondenci

Pismo okólnie CRZZ z dnia 11. VII. 49 r. L. dz. 7/5034 w sprawie pracy strażników przemysłu

Biurokracja w sekcji Pracy i Placy CHPS

wych mówi, że jeśli strażnik ma 24 godziny służby i 24 godziny odpoczynku, należy mu zapewnić co siódmy dzień w tygodniu wolny od pracy. Okólnik ten mówi dalej, że godziny nadliczbowe liczą się po przepracowaniu 300 godz. miesięcznie. W czasie 24 - godzinnej służby strażnik winien mieć zapewnione 8 godz. odpoczynku, które wolno naruszyć tylko w czasie alarmu.

Jednak dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego nie przestrzega powyższych zasad i strażnicy pracowali po 360 i 372 godziny w miesiącu, nie o trzymując należnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Komendant Straży Przemysłowej zwracał się w tej sprawie w sierpniu 1949 r. do Sekcji Pracy i Pracy CHPS. Platnik ob. Szrajber poradził strażnikom, by przedłożyli wykaz nadliczbowych godzin do zatwierdzenia zapowiadając że w ciągu 3 dni otrzyma ją wyrównanie. Na tym jednak się skończyło. Do tej pory strażnicy wyrównania nie otrzymali. Dalsze interwencje Związku Zawodowego i wystosowane pismo z dnia 14. I. 1950 r. do dyrekcji CHPS w sprawie wypłacenia za legitych należności również nie odniosły skutku.

Należy zaznaczyć, że strażnicy innych zakładów w Łodzi otrzymali za nadliczbowe godziny wyrównanie już w 1949 r. a nawet i w Hurtowni Rejonowej Nr. 5 w Łodzi, podległej CHPS, należności te również zostały wypłacone. Było by pożądanym, gdyby zainteresowano się bliżej „działalnością” biurokratów z Sekcji Pracy i Placy CHPS.

W. Józwiak korespondent „Głosu” z PZPB im. Stalina.

Wielka idea

Nie jest to, proszę was, żadnym, że tak powiem, odkryciem Ameryki, iż obecnie „panujący” prezydent Stanów Zjednoczonych nie cieszy się zbyt wielkim autorytetem wśród szerokiej rzeszy obywateli USA. Wprawdzie — uważacie — reprezentuje on niesceptycznie wielkie idee, jak np. idea tzw. zimnej wojny, wodor, tudzież stonka dla całej ludzkości itp. — ale ogół mieszkańców Ameryki Północnej to dziwacy, wołają inne, bardziej „przemienne” idee: wolności, postępu, sprawiedliwości społecznej i braterstwa między narodami, i to związku z tym przejawiają ogromny kult i cześć dla tych swoich dawno zmarłych prezydentów, którzy te idee wyznawali, propagowali i realizowali. Okoliczność ta jest dobrze znana tym wszystkim czynnikom amerykańskim, które w „herbie politycznym” noszą bombkę wodorową oraz stonkę Colorado — i dlatego od czasu do czasu próbują podeprzeć niewielki autorytet żywego Trumana wielkim autorytetem np. nieboszczyka Lincoln. W jaki sposób to robią? Ano, przy pomocy wypróbowanego systemu: „wielki Lincoln powiedział...”. Tak uczyniła, powiedziamy, parę tygodni temu redakcja wychodzącego w dużym nakładzie amerykańskiego czasopisma „Look”. Zamieściła ona piękne popiersie wielkiego prezydenta, a przy tej okazji „przypomniała” czytelnikom kilka lincolnowskich złotych myśli. Np.: „nie można przycinać się do braterstwa ludzi, popierając walkę klasową”, „nie można pomóc otrzymującym płace, osłabiając tych, którzy wypracują zarobek” itp. Ano, ucałowałyśmy kawalek propagandy na rzecz kapitalistycznych wyszukiwaczy: nie walczcie z nimi, nie „osłabiajcie” ich... Propagandy tym skuteczniejszej, iż ułożonej w usta postępowego prezydenta, który, oczywiście, nigdy w życiu podobnych „złotych myśli” (złotych — dla czcicieli złotego cielca) nie powiedział. Ale cóż to przeszkadza propagandowym stonkom USA? Że się nadgrza w ten sposób dobrze, pięknie i czyste imię wielkiego człowieka — nie to dla nich nie znaczy. Grunt, aby „interes szedł”. Tylko, że jakoś nie idzie. A i z „aforyzmi” Lincoln redakcja „Look” się nie udało. Czytelnicy amerykańscy z oburzeniem całą brudną, fałszerką uferę zdemaskowali. I szybko się wydalo, iż autorami przytoczonych wyżej, rzekomo lincolnowskich złotych myśli byli przedstawiciele wielkiego kapitału USA, operujący w kuluarach amerykańskiego Kongresu.

Stonka i Lincoln

E. Tam

Śladem noszuch artykułów

Wśród wypowiedzi, jakie na temat dławienia krytyki padły na I Zlocie korespondentów robotniczych i chłopskich, upamiętniło się dobitnie powiedzenie tow. Cyrankiewicza, doskonałe charakteryzujące stosunek niektórych jednostek do słusznej krytyki: „Są po urzędach i zakładach pracy tacy panowie, którzy nie znoszą krytyki, boją się jej, jak diabeł święconej wody; tacy panowie poruszają niebo i ziemię, by zakneblować usta krytyce, by się wykryć od odpowiedzialności, by się policyzować z krytykami”.

O tym, że tak jest w istocie, że ci „panowie” nie zamierzają tak łatwo zrezygnować ze swych wypróbowanych metod zastraszania i gnębienia korespondenta, który zdobył się na „zachwalstwo” krytyki, świadczy najlepiej fakt, jaki wydarzył się niedawno w PZPB im. Stalina. Sprawę tę poruszyliśmy w naszym gazecie dn. 1. VI. b. r. Jak wiadomo niesławnym „bohaterem” tego zajścia był kierownik tkalni tow. Keller, który oburzony, że korespondent powążył się o mówić krytycznie w gazecie sposób rozplanowania urlopów na jego oddziale, obmyślił podstępny intrygę, mającą na celu osmieszenie i zdyskwalifikowanie korespondenta — przodownika pracy tow. Świtonia. Jednak intryga ta — jak wiadomo — spaliła na palu.

UNICESTWIONA PRÓBA dławienia słusznej krytyki

O sprawie tow. Kellera po raz ostatni

Wspominaliśmy, jak wielkie oburzenie wywołało to zajście wśród załogi PZPB im. Stalina. Robotnicy domagali się surowego ukarania intryganta, dławiącego słuszną krytykę. Sprawą Kellera, który jest członkiem PZPR, zajęła się Dzielnicowa Fabryczna. Po zapoznaniu się z postępkiem kierownika tkalni, Komitet Dzielnicowy zobowiązał sekretarza organizacji podstawowej, tow. No-

Wackiego, do szczegółowego zbadania dotychczasowego stylu pracy kierownika Kellera. Po gruntownym rozpatrzeniu całej sprawy postanowiono wystąpić na najbliższym zebraniu organizacji podstawowej z wnioskiem o udzielenie tow. Kellerowi ostrej nagany. Sprawa Kellera stała się już także na egzekutywie Komitetu Dzielnicowego.

— Uchwała egzekutywy brzmi m. inn. jak następuje: 1) zobowiązać dyrekcję zakładów do wystąpienia wobec Centralnego Zarządu Przemysłu Bawelnianego z wnioskiem o przeniesienia Kellera do innych zakładów z podkreśleniem w charakterystyce, że czasowo nie może on pełnić kierowniczej funkcji i 2) przesłać do instytucji, w której Keller zostanie zatrudniony, pismo z szerokim omówieniem przyczyn zwolnienia go z PZPB im. Stalina”.

Jak się dowiadujemy tow. Keller zostanie już w tych dniach przekazany przez dyrekcję PZPB im. Stalina do dyspozycji Centr. Zarządu Przemysłu Bawelnianego. Stanowisko Komitetu Dzielnicowej Fabrycznej jest dowodem, że towarzysze energicznie wprowadzają w życie uchwały IV Plenum KC PZPR w sprawie tepienia przejawów zwalczania słusznej krytyki. Stanowisko, jakie organizacja partyjna i kierownictwo Zakładów Stalinowskich zajęły wobec człowieka, który chciał „zakneblować usta krytyce” i „policyzować się z krytykami”, będzie z pewnością nauką i przestrogą dla wszystkich tych, którym „przeszkadza” jeszcze krytyczne korespondencje robotników i chłopów.

Wniosek z całej tej sprawy jest jasny:

Korespondenci robotniczo - chłopscy, których zadaniem jest walka o produkcję, tepienie wszelkich przejawów biurokracji i kumoterstwa, korespondenci, którzy stanowią awangardę klasy robotniczej, powinni być otoczeni opieką, a korespondencje ich powinny służyć kierownictwu zakładów, organizacji partyjnej i radom zakładowym jako bogate źródło środków wiodących do usprawnienia pracy w zakładach.

Dłatego też w stosunku do wszystkich, którzy hamują rozwój krytyki i dławią ją, powinny być wyłączone te tak surowe konsekwencje, jakie zastosowano wobec tow. Kellera w PZPB im. Stalina.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczonym wczoraj artykułem „Czerwony Widzew” winien znów stać się kuznią kadr” wyjaśniamy, że sekretarzem Komitetu Fabrycznego Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. 1 Maja jest tow. Kominik.

Złośliwość bogacza wiejskiego

Ale to jeszcze nie wszystko. Walczewski posiada dom, składający się z 14 lokali mieszkalnych, z których 5 zamieszkuje rodziny robotnicze, pracujące w fabrykach w Łodzi i Zgierzu. Do mieszkań tych podczas deszczu, z powodu uszkodzeń dachu, leje się woda. Walczewski otrzymał na remont dachu we wrześniu ub. roku 3 beczki smoly, która do dzisiaj nie została wykorzystana, chociaż robotnicy wielokrotnie zwracali się do niego z prośbą o wyremontowanie dachu. Stanowiskiem tym Walczewski wykazał swe antypaństwowe oblicze.

Maria Bednarek korespondentka „Głosu” Chelmy, pow. łódzki

Niedbalstwo

które odbija się na jakości produkcji

W przedzalni PZPB im. Cz. Szymańskiego oddział I, została w dniu 25 ub. mies. wysłana skrzynia (wątku) przewyższająca 20 I A do wagi kowni. Przeciętnie w skrzyni ta kiej znajduje się około 90 kg wątku. Po wydaniu wspomnianej skrzyni na tkalnię okazało się, że wątek 20 I A został zmieszany z 34 IR. Bezpośrednio winę za to ponoszą układaczkę, które przy układaniu przewyżnęły nie zwrociły uwagi na jej numerację. Omyłkę swą tłumaczyły one tym, że nastąpiła zmiana koloru cewek wątkowych. Nasuwa się zatem pytanie, czy układaczkę winny zwracać uwagę na kolor cewek, czy też na numer przewyż?

Dobry sposób na łazików

Nasza organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja stosowały różne metody, w celu zmniejszenia nieusprawiedliwionej nieobecności. Lecz najskuteczniejszą okazała się nowa ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Ponieważ na naszym terenie w PZPB im. Stalina prowadzona jest dokładna kontrola i wyciąga się odpowiedzialne konsekwencje w stosunku do łazików, wypadki nieobecności zmniejszyły się znacznie — ostatnio o 40 procent.

Nasze przedownice pracy, jak tow. Malicka i Zimol stwierdzają, że obecnie, dzięki zmniejszeniu się absencji, prządki już nie

Wniosek z całej tej sprawy jest jasny:

Korespondenci robotniczo - chłopscy, których zadaniem jest walka o produkcję, tepienie wszelkich przejawów biurokracji i kumoterstwa, korespondenci, którzy stanowią awangardę klasy robotniczej, powinni być otoczeni opieką, a korespondencje ich powinny służyć kierownictwu zakładów, organizacji partyjnej i radom zakładowym jako bogate źródło środków wiodących do usprawnienia pracy w zakładach.

Dłatego też w stosunku do wszystkich, którzy hamują rozwój krytyki i dławią ją, powinny być wyłączone te tak surowe konsekwencje, jakie zastosowano wobec tow. Kellera w PZPB im. Stalina.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczonym wczoraj artykułem „Czerwony Widzew” winien znów stać się kuznią kadr” wyjaśniamy, że sekretarzem Komitetu Fabrycznego Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. 1 Maja jest tow. Kominik.

Złośliwość bogacza wiejskiego

Ale to jeszcze nie wszystko. Walczewski posiada dom, składający się z 14 lokali mieszkalnych, z których 5 zamieszkuje rodziny robotnicze, pracujące w fabrykach w Łodzi i Zgierzu. Do mieszkań tych podczas deszczu, z powodu uszkodzeń dachu, leje się woda. Walczewski otrzymał na remont dachu we wrześniu ub. roku 3 beczki smoly, która do dzisiaj nie została wykorzystana, chociaż robotnicy wielokrotnie zwracali się do niego z prośbą o wyremontowanie dachu. Stanowiskiem tym Walczewski wykazał swe antypaństwowe oblicze.

Maria Bednarek korespondentka „Głosu” Chelmy, pow. łódzki

Wniosek z całej tej sprawy jest jasny:

Korespondenci robotniczo - chłopscy, których zadaniem jest walka o produkcję, tepienie wszelkich przejawów biurokracji i kumoterstwa, korespondenci, którzy stanowią awangardę klasy robotniczej, powinni być otoczeni opieką, a korespondencje ich powinny służyć kierownictwu zakładów, organizacji partyjnej i radom zakładowym jako bogate źródło środków wiodących do usprawnienia pracy w zakładach.

Dłatego też w stosunku do wszystkich, którzy hamują rozwój krytyki i dławią ją, powinny być wyłączone te tak surowe konsekwencje, jakie zastosowano wobec tow. Kellera w PZPB im. Stalina.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczonym wczoraj artykułem „Czerwony Widzew” winien znów stać się kuznią kadr” wyjaśniamy, że sekretarzem Komitetu Fabrycznego Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. 1 Maja jest tow. Kominik.

Złośliwość bogacza wiejskiego

Ale to jeszcze nie wszystko. Walczewski posiada dom, składający się z 14 lokali mieszkalnych, z których 5 zamieszkuje rodziny robotnicze, pracujące w fabrykach w Łodzi i Zgierzu. Do mieszkań tych podczas deszczu, z powodu uszkodzeń dachu, leje się woda. Walczewski otrzymał na remont dachu we wrześniu ub. roku 3 beczki smoly, która do dzisiaj nie została wykorzystana, chociaż robotnicy wielokrotnie zwracali się do niego z prośbą o wyremontowanie dachu. Stanowiskiem tym Walczewski wykazał swe antypaństwowe oblicze.

Maria Bednarek korespondentka „Głosu” Chelmy, pow. łódzki

Wniosek z całej tej sprawy jest jasny:

Korespondenci robotniczo - chłopscy, których zadaniem jest walka o produkcję, tepienie wszelkich przejawów biurokracji i kumoterstwa, korespondenci, którzy stanowią awangardę klasy robotniczej, powinni być otoczeni opieką, a korespondencje ich powinny służyć kierownictwu zakładów, organizacji partyjnej i radom zakładowym jako bogate źródło środków wiodących do usprawnienia pracy w zakładach.

Dłatego też w stosunku do wszystkich, którzy hamują rozwój krytyki i dławią ją, powinny być wyłączone te tak surowe konsekwencje, jakie zastosowano wobec tow. Kellera w PZPB im. Stalina.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczonym wczoraj artykułem „Czerwony Widzew” winien znów stać się kuznią kadr” wyjaśniamy, że sekretarzem Komitetu Fabrycznego Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. 1 Maja jest tow. Kominik.

PO IV PLENUM CRZZ

Obrady ostatniego Plenum CRZZ poświęcone były dwóm podstawowym zagadnieniom naszego życia: wychowaniu nowych kadr i dalszemu udziałowi związków zawodowych w walce o pokój. Tymi zagadnieniami żyje nasz kraj i to stanowiąc bieżącą treść życia naszych związków zawodowych, których rolę, znaczenie i odpowiedzialność w Polsce Ludowej wyznacza fakt sprawowania władzy przez klasę robotniczą.

„Swą odpowiedzialną rolę główną transmisji partii do mas, — powiedział na IV Plenum CRZZ tow. Aleksander Zawadzki — szkoły gospodarowania, szkoły rządzenia, szkoły komunizmu, kuzni nowych kadr robotniczych i pracowników, nasze związki spełniają pod warunkiem utrzymania nierozdzielnej i wciąż pogłębiającego się związku z masami pod warunkiem gruntownej poprawy swego stylu pracy, pod warunkiem wychowania szerokiego aktywnego społeczeństwa.”

W jaki sposób związki zawodowe winny poprawić swój styl pracy, aby sprostać swym zadaniom? Uchwala Plenum CRZZ przyjęła w oparciu o referat tow. Zawadzkiego odpowiada na to pytanie, precyzując wytyczne działalności związków zawodowych. Wytycznymi tymi są:

1. mobilizowanie klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych;
2. praca polityczna - wychowawcza, kulturalna - oświatowa oraz systematyczna praca organizacyjna.

Oto są niezbędne warunki dla stworzenia szerokiego rezerwu kadr nie tylko związkowych ale również dla potrzeb całego życia gospodarczego i społecznego Polski Ludowej.

Mobilizacja klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych —

to przede wszystkim organizowanie i rozwijanie współzawodnictwa pracy — czołowe zadanie związków zawodowych. W toku współzawodnictwa wysuwają się najlepsi, najbardziej ofiarni i aktywni przedstawiciele klasy robotniczej. Przewodniczący pracy, nowatorzy i racjonalizatorzy produkcji — to właśnie ludzie, spośród których przede wszystkim czerpać będziemy kadry do partii i aparatu partyjnego, do aparatu gospodarczego i państwowego. W tym też przede wszystkim sensie, związki zawodowe, które rozporządzają wielotysięczną masą aktywistów — winny się stać najbardziej masową kuznią nowych kadr dla całego naszego życia.

Mobilizowanie klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych nie może nosić charakteru akcji ograniczonej wyłącznie do jednego zakładu pracy. Socjalistyczny styl pracy oznacza upowszechnienie do świadczących przodujących robotników w całej klasie robotniczej. Doświadczenia jednej kopalni muszą być przeniesione do wszystkich kopalni, osiągnięcia racjonalizatorskie jednego zespołu budowlanego muszą stać się własnością wszystkich budowlanych.

Narady wytwórcze w poszczególnych fabrykach, narady robotnicze jednego zakładu, przepełnione działalnością kulturalno - oświatową treścią pracy zawodowej, problema ni produkcyjnymi — oto droga do upowszechnienia doświadczeń i osiągnięć przodujących robotników wśród najszerszych mas pracujących.

Równoległe do tego procesu musi postępować proces postępowania świadomości politycznej mas pracujących dla wychowania ich w duchu ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, w duchu przyjaźni i miłości do pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu

— do Związku Radzieckiego. Na tę dziedzinę pracy związkowej IV Plenum CRZZ kładzie ogromny nacisk, gdyż dopiero powiązanie zadań zawodowych, produkcyjnych z problemami politycznymi wychowuje świadomego gospodarza państwa ludowego.

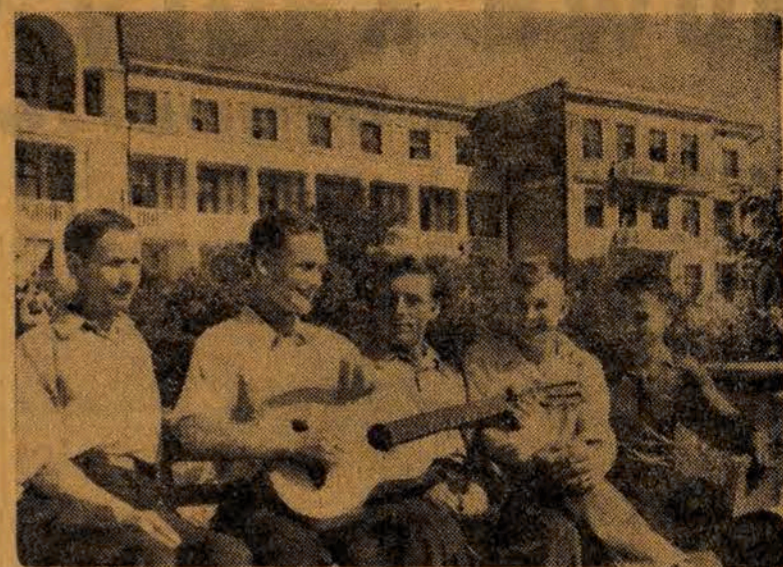
Śmiało wysuwać przodujących robotników i robotnice, partyjnych i bezpartyjnych na wyższe stanowiska — to hasło IV Plenum KC PZPR podejmują obecnie związki zawodowe. Wysuniętych robotników należy otoczyć szczególną opieką, szkolić przed objęciem przez nich nowego zadania, kształcić na kursach stale w toku wykonywania nowej pracy partyjnej, związkowej czy państwowej.

W pracy związkowej Plenum CRZZ wyzywa do jeszcze mocniejszego zacieśnienia więzów przyjaźni ze związkami radzieckimi, do jeszcze pełniejszego korzystania z ich bogactwa doświadczeń. Przykład radzieckich związków zawodowych, które są wypróbowaną kuznią nowych kadr budowniczych socjalizmu i komunizmu, będzie przyświecał naszym związkom zawodowym w ich odpowiedzialnej pracy.

„O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych — powiedział towarzyszy Bierut na II (VIII) Kongresie Związków Zawodowych — stanowią nie tylko liczba zrzeszonych, lecz przede wszystkim nowy charakter ich zadań, nowa ich rola w produkcji, w państwie, społeczeństwie — nowa ich rola w całkowicie odmiennych warunkach naszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych stanowią to, że klasa robotnicza sprawuje dzisiaj władzę polityczną w państwie, że jest ona dzisiaj rzeczywistym gospodarzem w najbardziej podstawowych dziedzinach naszej gospodarki ogólnonarodowej.”

K. G.

Górnicy radzieckie wypoczywają



W Związku Radzieckim rozpoczęły się urlopy letnie. Zapelniają się tyśiące sanatoriów i domów wypoczynkowych. — Na ilustracji — sanatorium dla Górników im. Zdanowa na Ukrainie.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wyzywa do krzewienia przyjaźni z Polską

W majowym numerze „Einheit”, teoretycznym organie Socjalistycznej Partii Jedności (SED), ukazał się artykuł Hermanna Axena, członka delegacji SED, która przebywała w Polsce w związku z obchodem 25 rocznicy śmierci Juliana Marchlewskiego. Artykuł tow. Axena, zatytułowany „Wrażenia warszawskie”, omawia stosunki polsko - niemieckie i podkreśla konieczność dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Tow. Axen analizuje przebieg do-

tychczasowej akcji wychowawczej, prowadzonej przez Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec i zmierzającej do wychowania narodu niemieckiego w duchu przyjaźni do narodu polskiego. Rezultaty tej pracy są poważne:

„Bezspornie osiągnęliśmy znaczne rezultaty — pisze tow. Axen — dzięki pracy naszej partii w dziedzinie zrozumienia i naszego społeczeństwa granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju.

Bezspornie udało się umocnić

naszą partię w walce z nacjonalizmem i socjaldemokracją. Bezsporny jest także proces stopniowego wychowania szeregów klasy robotniczej, a przede wszystkim rzesz młodzieży. W pracy tej położony wielkie zastrzeżenia i godna uwagi jest praca wychowawcza DFB i Kulturbundu w dziedzinie wychowania kobiet i inteligencji w duchu przyjaźni do polskiej demokracji ludowej. Szczególne znaczenie ma działalność Niemiecko - Polskiego Towarzystwa Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków, przed którym stoi teraz główne zadanie przekształcenia się w wielką organizację masową”.

Tow. Axen stwierdza następnie, że w pracy tej napotykała Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec na poważne trudności:

„Oczywiście, nasza ideologiczna walka przeciw niemieckiemu nacjonalizmowi jest szczególnie ciężka w warunkach rozbitcia Niemiec, w warunkach kolonialnego anglo - amerykańskiego reżimu w Niemczech Zachodnich i rozczłonkowania Berlina. Ale tym większy jest nasz obowiązek i tym większe muszą być nasze wysiłki, by wzmocnić rozpowszechnienie idei przyjaźni niemiecko - polskiej i uznania granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju”.

W związku z tą oceną tow. Axen wyciąga praktyczne wnioski:

W naszej pracy uświadamiającej musimy szczególnie wysunąć trzy zagadnienia, a mianowicie:

- 1) Walkę o pokój przeciwko imperialistycznej hysterii wojennej i prowokacjom;
- 2) wyjaśnianie naszemu społeczeństwu, że rewizjonizm odnośnie granicy polsko - niemieckiej jest narzędziem amerykańskiego imperializmu, który zagraża prawdziwym interesom naszego narodu;
- 3) wzmocnioną i gruntowniejszą pracę, wyjaśniającą istotę odbudowy i osiągnięcia polskiej demokracji ludowej.

Konieczne jest usunięcie z szeregów naszej partii i niemieckiej klasy robotniczej niestety wielkiej jeszcze nieznajomości historii bohaterstwa polskiego ruchu robotniczego. Gruntowne studium dzieł Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina pozwoli każdemu niemieckiemu socjaliście poznać wielką rolę rewolucyj-

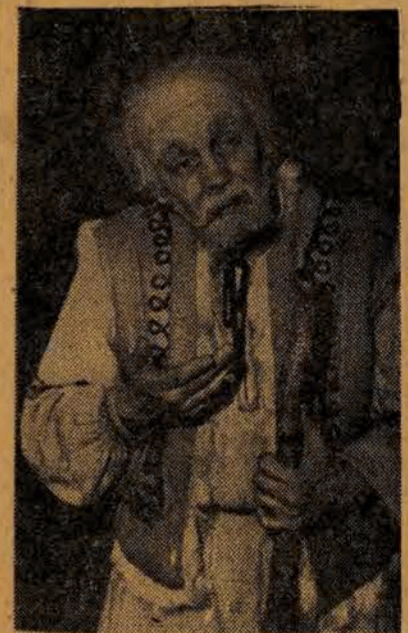
nego proletariatu polskiego w historii ruchu robotniczego”. Wychowanie niemieckiej klasy robotniczej w duchu proletariackiego internacjonalizmu rozwinięte w całym społeczeństwie niemieckim — zdaniem tow. Axena — powszechne dążenie do pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską i ich wszelkich stronnego pogłębienia:

„To dążenie — pisze on — rysuje się jeszcze dzięki temu, że z jednej strony pobudzi do energicznej walki przeciwko istniejącemu społeczeństwu niemieckim — zdaniem tow. Axena — powszechne dążenie do pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską i ich wszelkich stronnego pogłębienia:

„To dążenie — pisze on — rysuje się jeszcze dzięki temu, że z jednej strony pobudzi do energicznej walki przeciwko istniejącemu społeczeństwu niemieckim — zdaniem tow. Axena — powszechne dążenie do pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską i ich wszelkich stronnego pogłębienia:

„Niewątpliwie musi wzbudzić niepokój fakt — stwierdza tow. Axen — że w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie ma jeszcze żadnych przekładów dzieł Adama Mickiewicza i innych wybitnych polskich poetów. Nie wystarczy także — jakkolwiek jest godną pochwałą — wystawianie polskich sztuk o niemieckiej problematyce. Świadczy to bowiem o wielkich możliwościach wycucia się i zrozumienia ze strony demokratycznych sił polskiego narodu, ale nie świadczy przeciwko temu, że posiadamy wystarczającą znajomość zagadnień życia polskiego narodu. Polska opera narodowa i polska muzyka ludowa czekają na zawarcie znajomości z niemiecką publicznością. To samo można by powiedzieć o malarstwie i sztukach plastycznych”.

Artykuł swój kończy tow. Axen stwierdzeniem, że wzmocnienie wychowania niemieckiej klasy robotniczej i całego narodu w duchu internacjonalizmu jest ważną i istotną częścią walki ideologicznej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.



Laureat nagrody stalinskiej, G. Zaiczin, w roli dziadka Koszuba (operetka „Trembita”).

Bogacze wiejscy usiłują sabotować skup zboża Rachuby spekulantów zostały udaremnione

Zbliża się koniec roku gospodarczego 1949-50, a równocześnie na ukończeniu jest AKCJA PLANOWEGO SKUPU ZBOŻA, zapewniającego chłopom mało i średniorolnym KORZYSTNE CENY ORAZ STAŁOŚĆ I PEWNOŚĆ RYNKU ZBYTU, a klasie robotniczej systematyczną dostawę zboża i produktów rolnych.

Rozpatrując przebieg skupu zboża w poszczególnych powiatach i gminach trzeba stwierdzić, że tam, gdzie organizacje partyjne, rady narodowe, trójki zbożowe i ZSCh zachowały należytą czujność, demaskując bezkompromisowo bogaczy wiejskich, ukrywających zboże, plan skupu został w pełni wykonany. Tak więc sekretarz Komitetu Gminnego w Kowiesach, pow. łowicki, stwierdził swego czasu, że u bogaczy wiejskich schowane są olbrzymie nadwyżki zboża magazynowane go dla celów spekulacyjnych. I rzeczywiście, zboże się znalazło dzięki odpowiedniemu doborowi trójek zbożowych i czujnemu kontrolowaniu ich działalności przez gminną organizację partyjną.

Jednakże zdarzały się i takie wypadki, kiedy to trójki zbożowe nie umiały zdemaskować i napiętnować

bogaczy wiejskich, bez potrzeby przechowujących znaczne ilości zboża i nie wywiązujących się ze swych zobowiązań wobec Państwa. Taką okazała się trójka w gromadzie Wojciechowice pow. kutnowskiego, która... nie dostrzegła faktu, że bogaczy wiejski, Medyński, posiada jeszcze niemiłą stertę zboża. Wynikło to z tego, że Komitet Gminny w Krzyżanowie nie zachował dostatecznej czujności przy doborze trójek zbożowych. Zrozumiałe, że brak czujności ze strony niektórych organizacji partyjnych oraz tu i ówdzie zbyt słaba aktywność rad narodowych, których przydziały zostały powołane do koordynowania prac trójek, spowodowały, że nie wszędzie jeszcze akcja skupu została zakończona. A są przecież przykłady, świadczące, że właściwe zainteresowanie się rad narodowych skupem zboża daje w pełni zadowalające wyniki, jak np. w Kompinie pow. łowickiego, gdzie przewodnicząca Gminnej Rady Narodowej — ob. Borzykowska potrafiła uaktywnić przydział rady i sprawnie pokierować pracami trójek, tak, że plan skupu na terenie gminy został wykonany. A oto kilka przykładów, jakich w terenie mamy sporo, wykazujących, że w wielu wypadkach nie potrafiłono dotychczas wpłynąć na bogaczy wiejskich, ażeby spełnili swój obowiązek obywatelski wobec Państwa, wobec mas pracujących:

Maria Wiesławska z gromady

Brzeski pow. łaskiego, właścicielka młyna i dużego gospodarstwa rolno-gospodarskiego, posiadała niemiłą stertę zboża. Bogaczy wiejski Ignacy Szkularek z gromady Orchow pow. łaskiego, ma w stodole dużo zboża niemiłocznego. Franciszek Urbek z gromady Przemysłów, pow. łowickiego, posiadając duży zapas własnego zboża, otrzymał w spadku po bracie 150 kwintali żyta. Jak usiłują oni wytłumaczyć swe postępowanie? Po prostu: „Nie sprzedamy, bo gniądzie nam na razie nam nie są potrzebne”.

Jakie są przyczyny tego rodzaju postępowania? Bogacze wiejscy nawet w końcowym etapie akcji usiłują ją sabotować, licząc, że przysłowiowy przedniówek pozwoli im spekulować i sprzedawać zboże za lichwiarskie ceny materialnym chłopom. Zakusy te zostaną jednak udaremnione przez Państwo Ludowe, które nie zezwoli na wyzysk biednych chłopów.

Gminne - Spółdzielnie „Samopomoc Chlopska” zostaną zaangażowane w dostateczną ilość majątki, którą będą mogli nabywać chłopci średnio i małorolni po cenach hurtowych na warunkach kredytu. Tak więc kapitaliści wiejskich tracą jeszcze jedną możliwość wyzysku biednych chłopów.

Trzeba pamiętać, że plan skupu dla każdej gromady został opracowany i uchwalony na zebraniu gromadzkim właśnie przez samych chłopów, a więc uchwały gromady mają się podporządkować każdej jej mieszkaniec. Jeżeli uchwały rzetelnie wykonują chłopcy mało i średniorolni, sprzedając gminnej spółdzielni przy padającej na nich część zboża, muszą ją wypełniać również i bogacze wiejscy, korzystający na równi ze wszystkimi z dobrodziejstw Polski Ludowej.

Chłopi mało i średniorolni wiedzą już dobrze, kto jest ich wrogiem i kto godzi w ich interesy. Przykładem tego jest przebieg odbywających się ostatnio zebrania gromadzkich, na których chłopcy mało i średniorolni zdecydowanie demaskują i piętnują bogaczy wiejskich, co z niecierpliwością do Polski Ludowej woła, że raczej zmarnować, niż sprzedać — sądząc, że w ten sposób zakłóca normalne zaopatrzenie w żywność świata pracy.

Zadaniem gromadzkich, gminnych i powiatowych organizacji partyjnych jest pomóc chłopom mało i średniorolnym w tej walce poprzez uaktywnienie i ubojowanie trójek zbożowych, które mogą i winny zmusić bogaczy wiejskich do wypełnienia obowiązku wobec Państwa i mas pracujących.

Radziecka komedia muzyczna tchnie radością i zdrowiem moralnym

bu Olsun” kompozytora azerbejdżńskiego Hadżibekowa (silmowa na operetkę „Arszyn Mal - Alan” oglądaliśmy niedawno na ekranach polskich p. t. „Wschodnie zaloty”), operetkę gruzińską „Khetno i Knothe” W. Dolidze, którą wystawił nie dawno moskiewski teatr im. Staniśławskiego i Niemirłowicza - Danczenki oraz wiele innych.

O wysokiej ocenie, z jaką spotkały się najlepsze widowiska operetkowe, świadczy choćby fakt odznaczenia nagrodą stalinską operetki „Kapitan tytoniowy” Szczerbakowa oraz operetki „Trembita” Milutina. Ta ostatnia operetka zajmie my się bliżej jako typowym wzorem radzieckiej komedii muzycznej.

Język muzyczny „Trembity” jest jasny i szlachetny, odznacza się płynnością melodyki, ludowością motywów, bogactwem i różnorodnością rytmiki elementów piśmiennych i choreograficznych. Czystość uczuć bohaterów, którym obca jest wszelka frywolność, brak jakichkolwiek konfliktów wokół alkoholu, które tak wszechwładnie panują w intrydze operetki zachodnio - europejskiej, komizm sytuacji, a jednocześnie ideowość treści, oto cechy

charakterystyczne tego barwnego widowiska.

W ogólnych zarysach charakteru styka ta jest typowa dla stylu wszystkich radzieckich komedii muzycznych. Radzieckie komedie muzyczne różnią się w sposób zasadniczy nie tylko od tzw. „Wiedeńskiej szkoły operetkowej”, lecz i od operetki klasycznej.

Radziecka komedia muzyczna, to przede wszystkim realistyczna forma literatury scenicznej. Dlatego też nie ucieka się ona nigdy do masy skardzy historycznej względnie etnograficznej, typowej dla klasycznej operetki.

Publiczność radziecka ceni walory artystyczne operetek Offenbacha, Lecocq'a i Straussa: mistrostwo muzyczne, lekkość i dziwactwo motywów. Ale nawet słynne operetki Straussa, w tej liźbie i „Nietoper”, są bądź całkowicie pozabawione treści, bądź też o treści wręcz absurdalnej.

W operetce radzieckiej nie znajdziemy standardowych „bohaterów we frakach” z głowami, które nadają się jedynie do noszenia cyndrów po scenie nie płaczą się te pogłowie bałwany spośród tzw. „Złoty młodzieży”, nie widzą bezduż-

nych, a posażnych lalek. Radziecka komedia muzyczna tryska zdrowiem moralnym, rozbrzmiewa śmiechem silnych ludzi, którym przyświecają konkretne, szczerne cele. Bohaterami radzieckiej komedii muzycznej są przede wszystkim ludzie wzięci z rzeczywistego życia, a więc: młodzież radziecka — studenci, młodzi inżynierowie, agronomowie, kolchoźnicy, robotnicy, przedstawiciele wszelkich rodzajów pracy fizycznej i umysłowej; a obok nich — przedstawiciele starszego pokolenia, troszkę może skłonni do rezerwności, ale również pełni miłości dla ojczyzny, dla twórczej pracy, jak otaczająca ich młodzież.

Oczywiście w każdej radzieckiej komedii muzycznej znajdziemy intrygę miłosną, obfitującą w przepiękne perypetie. Ale nie będzie to nigdy banalny flirt, bowiem „zabawa w miłość” jest dla człowieka rażącego nie śmieszna, lecz wstrętna.

Akcją wziętą przez nas, jako typowy przykład operetki „Trembita” (nazwa góralskiego instrumentu muzycznego) toczy się w jednej z wsi Ukrainy Zakarpackiej, niedawno przyłączonych do Ukrainy SRR. Autorzy komedii (kom-

pozytor Milutin, twórca libretta — Czerwiński i Mass) umiejętnie wykorzystali góralskie motywy muzyczne i choreograficzne; na tym barwnym tle stworzyli szereg ciekawych konfliktów dramatycznych, sytuacji komicznych oraz wspaniałe zarysowanych postaci.

Bohaterowie operetki to młodzież wiejska, pełna radości życia, która garnie się do entuzjazmem do nowych socjalistycznych form bytu. Jej kierownikiem jest były żołnierz frontowy, Aleksy, który przyjechał na wieś w charakterze gościa i dzieli się z mieszkańcami wiedzą i doświadczeniem w dziedzinie rosyjskiego życia kolchozowego. Aleksy porusza za sobą nie tylko młodzież wiejską, ale starszych chłopów, burząc ich tradycyjne poglądy na formę gospodarki.

W konflikcie starego z nowym zwycięża to co nowe i postępuje. Główną akcją „Trembity” toczy się wokół walki o pierwszy — wspólnymi siłami — założony na zbocząc tego ogrodu warzywny. Realizację tego projektu chce utracić niejaki Susik, który był dawniej lo kajem u miejscowego obszarnika. Susik wymyśla bajeczne o „upiórze”, białaczącym się jakoby w oko



Zasłużona artystka RSRR, Lebediewa, w roli Wasylin (operetka „Trembita”).

Publiczność radziecka lubi wesołą komedię, błyskotliwą, skrzącą się humorem muzykę. Taką muzykę znajduje ona w komediach muzycznych kompozytorów radzieckich „Wolny wiatr” Dunajewskiego, „Wesele w Malinówce” B. Aleksandrowa, „Zamek powietrzny” młodego kompozytora S. Feldmana, „Trembita” Milutina, niedawno wystawiona nowa operetka Listowa „Marzyściele” i wiele innych stano- wiają podstawę repertuaru radzieckich teatrów operetkowych. Wiele komedii muzycznych napisano w językach narodów ZSRR. Spotykamy wśród nich prawdziwe arcydzieła, jak „Arszyn Mal - Alan” i „Olsun

Wesołe, tchnące radością życia widowisko cieszy się zasłużonym powodzeniem. „Trembita”, to prawdziwa perla radzieckiego repertuaru operetkowego, wzór radzieckiej komedii muzycznej.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
 4 — Dworzec Kolejowy
 47 — Milicja Obywatelska
 51 — Straż Pożarna
 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
 333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
 Plac Kościuszki 23, tel. 290
 Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

ADRES ADMINISTRACJI:
 Rozdział Dzienników „Ruch”
 Plac Kościuszki 16, tel. 250

Uwaga, emeryci ZUS-u

Związek Emerytów w Tomaszowie Mazowieckim podaje do wiadomości, że dnia 12 i 13 czerwca r.b. wypłacone będą zapomogi po 3.000 zł. z otrzymanych na ten cel z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotacji.

Pierwsza rozprawa i pierwszy wyrok za łamanie dyscypliny pracy

W poniedziałek, w Sądzie Grodzkim odbyła się pierwsza na terenie naszego miasta rozprawa sądowa o przekroczenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Przed sądem stanęła zatrudniona w zakładach Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr. 3, Anna Neroj. Oskarżenie wnosili prokurator Gozdek.

Oskarżona, która w ubiegłym miesiącu korzystała z urlopu wypoczynkowego, postanowiła samowolnie zwolnić się z pracy i po zakończeniu urlopu nie po wróciła do zakładu, nie powiada mając kierownictwa, o przyczynach swej nieobecności.

Przed sądem, potwierdzając swe stanowisko odnośnie chęci porzucenia pracy, obwiniona, tłumaczyła się, iż będąc na urlopie nie wiedziała o wejściu w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy i była przekonana, że nie przychodząc bez usprawiedliwionych przyczyn do zakładu — po trzech opuszczonych dniach zostanie automatycznie zwolniona bez wy-

Plenarne posiedzenie MRN podsumowuje osiągnięcia pięciolecia i mobilizuje do dalszej pracy

Jak już informowaliśmy naszych czytelników — w poniedziałek bieżącego tygodnia odbyła się pierwsza sesja Rady Narodowej naszego miasta, na której dokonano wyboru prezydium Rady.

Tego samego dnia, w godzinach przedpołudniowych odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie MRN, posiedzenie noszące charakter sprawozdawczy, którym, jak to oświadczył jej przewodniczący — zamknięty został pierwszy rozdział w historii rad narodowych na terenie Tomaszowa, powołanych do życia ustawą z września 1944 r.

Na porządku obrad stały dwa zagadnienia: sprawozdanie przewodniczącego MRN za okres pięcioletniej działalności Rady i sprawozdanie prezydenta miasta również za okres od stycznia 1945 roku.

Oba sprawozdania poddały wnikliwej analizie dotychczasowe osiągnięcia i sukcesy, jak również wykazały potknięcia, błędy i niedociągnięcia, które zaistniały w okresie pięciolecia na odcinku samorządu i działalności MRN.

A osiągnięcia i sukcesy były niewątpliwe. Sam fakt zwycięskiego przebrnięcia przez pierwsze miesiące roku 1945, fakt szybkiego, sprawnego zorganizowania nowego, ludowego aparatu władzy, fakt coraz bujniejszego z roku na rok rozkwitu przemysłu, handlu, życia kulturalnego, społecznego, co raz sprawniejsza i pełniejsza działalność poszczególnych agend, czy to aparatu Zarządu Miejskiego, czy poszczególnych komisji MRN — były tego najlepszym świadectwem.

Nie sposób tu, choćby w największym skrócie mówić o składowych sprawozdaniach, czy to prezydenta miasta, czy przewodniczącego Rady. Ale chociażby fragmenty cyfr, jakie sprawozdania zawierały, mają swą głęboką wymowę.

Jeśli w roku 1946 budżet miasta zamykał się niepełną kwotą 19 milionów złotych — to w r. 1949 przekroczył on sumę 129 milionów złotych. Pięciokrotnie, jeśli przyrównywać te lata, wzrosły wydatki na opiekę społeczną, 5 i pół raza wzrosły wydatki na zdrowie, w samym tylko ub. roku wydatkowano około 40 milionów złotych na remonty domów, zamieszkałych przez świat pracy. Trzykrotnie wzrosły wydatki na gospodarkę drogową, a inwestycje na tym odcinku przeprowadzone w ubiegłym roku przekroczyły bez mała to wszystko, co uczyniono w naszym mieście w ciągu okresu lat międzywojennych.

Wszystkie te cyfry to świadectwo, że Zarząd Miejski przy wspólnym udziale MRN realizował klasową politykę ludowego państwa, wykorzystując swe fundusze tak, aby przyniosły jak najwięcej widocznych i realnych korzyści dla ludzi pracy.

Oczywista — w ciągu tych pięciu lat nie ustężono się od błędów. Mówimy o tym same sprawozdania, zaś radni w czasie dyskusji wskazywali na braki i błędy w dotychczasowej polityce i praktyce, które na obecnym etapie

będą musiały być we właściwy sposób i w pełni zrealizowane, odrobione czy naprawione.

Szczególnie mocne akcenty samokrytyczne zawierało sprawozdanie prezydenta tow. Mazurka, który słusznie zresztą stwierdził, iż wskazanie i omówienie popełnionych błędów w niczym nie pomniejsza osiągnięć, jakie Zarząd Miejski posiada.

Wiele niedociągnięć i zaniedbań mamy jeszcze na odcinku demokracji, upolitycznienia i usprawnienia aparatu pracowniczego. Po mimo niewątpliwych już osiągnięć i na tym odcinku — wciąż jeszcze występują objawy biurokratycznych nawyków, wyrażających się w niewłaściwym stosunku do interesanta i jego potrzeb. Brakiem w dotychczasowej pracy aparatu samorządowego było nie docenianie zagadnień planowania pracy. Mimo poważnych osiągnięć służby zdrowia — szczególnie na tym odcinku jest jeszcze wiele za niedbań i niedomogów. Również odcinek kultury — w dotychczasowych pracach nie osiągnął dostatecznych a koniecznych wyników.

Radni, zabierając głos w dyskusji, pogłębił cały szereg zagadnień poruszonych w sprawozdaniach, mówiąc również tak o osiągnięciach, jak i niedociągnięciach. We wszystkich wypowiedziach, tak samo jak w deklaracjach przedstawicieli klubów radnych, w których kluby ustosunkowały się do sprawozdań — przebiegała obok słusznej dumy z osiągnięć — troska o pełne i właściwe wydiagnowanie wniosków z popełnianych błędów i zaniedbań.

Poniedziałkowe posiedzenie Rady Narodowej stanowi historyczny fragment w życiu naszego miasta. Przystępując — w oparciu o ustawę Sejm Ustawodawczy, która wysunęła rady narodowe jako jednolite organa terenowe władzy państwowej — do nowego etapu pracy, przystępując z niewątpliwym i pokątnym bagażem sukcesów i osiągnięć, a równocześnie we właściwy sposób dostrzegając i wyciągając wnioski z błędów — w oparciu o szerokie rzesze tomaszowskiego proletariatu Rada nasza, tak jak to mówiono na jej poniedziałkowym popołudniowym posiedzeniu — dobrze wypełni i dobrze realizować będzie postawione przed nią zadania.

Przed Zjazdem Włóknarzy

Dla upamiętnienia III Zjazdu delegatów Zw. Zaw. Włóknarzy, który stanie się dalszą mobilizacją szerokiej rzeszy związkowców przemysłu włókienniczego do nowych osiągnięć i nowych sukcesów w realizacji Planu 6-letniego — Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Włókiennego podjęły szereg zobowiązań, których realizacja witać będą dzień otwarcia Zjazdu. Zobowiązania te brzmią:

Półroczny ilościowy plan produkcyjny zakładów zakończyć na dzień 10 czerwca.

Podwyższyć jakość oddawanej produkcji o 1,5 procent, w stosunku do zaplanowanej w sokości.

Plan oszczędnościowy zakładu na pierwsze półrocze b. r. zrealizować w 105 procentach.

Realizacją tych zobowiązań, o bok upamiętnienia Zjazdu Włóknarzy — zezwoli założyć dawnych zakładów PZPW Nr. 27 na przedterminowe i pełniejsze zrealizowanie planów produkcyjnych i oszczędnościowych w pierwszym roku naszego Planu budowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

Zespół fabryczny na szerszych wodach

W tych dniach odbył się w sali PDK w Tomaszowie występ zespołu świetlicowego przy PZPW Nr. 27 p. t. „Wieczór humoru i muzyki”.

Sukcesem organizatorów była szczególnie (wraz z balkonem) wypełniona publicznością sala. Na tym miejscu należy się pochwała organizatorom imprezy, za sprawne rozprawienie biletów wśród robotników i dzieci szkół podstawowych.

Niestety, na rozprawieniu biletów wyczerpała się energia organizatorów. Występ rozpoczął się ze znacznym opóźnieniem, a przerwy między numerami przeciągały się w nieskończoność. Próby ratowania sytuacji przez konferansjera, koń-

czyły się niepowodzeniem, z powodu... braku talentu narratora.

Na całokształt występu złożyły się piosenki solowe, tańce i inscenizacje. W tych ostatnich wyróżnił się młody strażak fabryczny — M. Kapić, obdarzony dużym talentem komika, (zwracamy nań uwagę kierownictwu PDK). Pozostali odtwórcy ról na ogół na poziomie.

Ogólnie oceniając, twierdzić należy, iż występ zespołu fabrycznego uważać można za udany, braki wynikały raczej z tremy aktorów. Więcej takich występów, a trema minie i wszystko pójdzie jak „po masle”.

(W. K.)

SLADEM naszych artykułów

Referat Kultury i Sztuki wyjaśnia

Referat Kultury i Sztuki przy Prezydium Rady Narodowej przystąpił do następującego wyjaśnienia:

„W związku z ukazaniem się artykułu z dnia 4 czerwca br. pod tytułem „Czyja wina” — Referat Kultury i Sztuki wyjaśnia, że autor powyższego artykułu był źle poinformowany co do rozprawiania biletów i urzędzenia koncertu z ramienia Polskiego Radia dla świata pracy.

Referat Kultury i Sztuki nadmieniam, że nikt w sprawie koncertu nie zgłaszał chociażby powiadomienia o tym w naszym mieście do słowni puste ściany. Ze ktoś był w nien — to chyba również nie ulega żadnej wątpliwości. I dlatego nie chcemy poprzestać na wyjaśnieniu powyżej zamieszczonym, a szukać w dalszym ciągu będziemy winnych. Wydawajcie nam się jedynie, że Referat Kultury i Sztuki pomoże nam w tej sprawie.

powstrzymać się od uczynienia uwagi, iż jednak na odcinku kulturalno-oświatowym nie wszystko w naszym mieście jest w porządku. Sam fakt, iż impreza tego rodzaju, jak występ orkiestry Polskiego Radia, organizowana była na terenie miasta bez wiedzy i bez współudziału Referatu Kultury i Sztuki — najwymowniej chyba o tym świadczy.

Intencją artykułu było właśnie szukanie wyjaśnień, kto był winien, (taki był przecież jego tytuł), że zespół orkiestralny przyjeżdżający z Łodzi powitały w naszym mieście słownie puste ściany. Ze ktoś był w nien — to chyba również nie ulega żadnej wątpliwości. I dlatego nie chcemy poprzestać na wyjaśnieniu powyżej zamieszczonym, a szukać w dalszym ciągu będziemy winnych. Wydawajcie nam się jedynie, że Referat Kultury i Sztuki pomoże nam w tej sprawie.

Matura w Liceum Pedagogicznym Nowe kadry nauczycieli opuściły mury szkolne

W dniach od 23 maja do 3 czerwca b.r. młodzież czwartych klas licealnych, w liczbie 30 uczniów i 49 uczennic przystąpiła do piśmiennego i ustnego egzaminu dojrzałości. W skład Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego mianowało swego delegata, w osobie inspektora Stanisława Różanowicza, dyrektora zakładu, Władysława Horochę i profesorów, Roberta Kozłowskiego, Aleksandra Długoleckiego, Adama Jackowskiego, Antoniego Borkowskiego i Stanisława Wierzbę.

W każdej szkole egzamin końcowy daje uprawnienie do przejścia na wyższy poziom kształcenia, do wyższej szkoły, na uniwersytet i do najwyższej szkoły, jaką jest praktyczna szkoła żyłowa. Tej właśnie najwyższej szkole, nasze Liceum Pedagogiczne przekazało dobrze przygotowanych 79 młodych sił nauczycielskich. Ta liczba mówi za siebie. Wszyscy zdali egzamin. I nawet ci najslabsi w nauce, wzmocnionym wysiłkiem nadążyli za wezwaniem ministra Oświaty, który na początku roku szkolnego w swym referacie podkreślił: „Wszyscy zobowiązują się uzyskać promocję! Ani jeden drugoroczny!”. Dziewiętnastu kandydatów złożyło egzamin z wynikiem celującym. Oto ich nazwiska: Wacław Leksiński, Józef Jakubezyk, Irena Zarychta, Maria Binek, Zenon Sek, Józef Filipczak, Jadwiga Król, Jerzy Lasota, Janina Piotrowska, Kazimierz Radomski, Halina Gromadzka, Józefa Kaluźna i Jan Socha.

Przewodniczący Komisji, Inspektor Stanisław Różanowicz, po zakończeniu egzaminu, wpisał do kroniki Liceum Pedagogicznego następujące pamiętne słowa:
 W dniu 3 czerwca 1950 roku zakończyły się w tutejszym zakładzie egzaminu maturalne. W dniu tym armia nauczycielska otrzymała posiłki, w liczbie 79 młodych — bojowników walki z ciemnotą, zacofaniem i reakcją — bojowników o lepsze, słoneczne jutro, o sprawiedliwość społeczną i socjalizm. Uzbrojeni w niezbędny oręż wiedzy i nauki marksizmu i leninizmu, pomni na nakaz braterskiego współzycia ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata, Związek Radzieckim, jako gwarantem postępu i pokoju na czele, zajmą swe posterunki oświatowe. Wierze głęboko, że w walce o postępek, sprawiedliwość społeczną, demokrację i socjalizm, od dadzą wszystkie swe młode siły na usługi wyzwalańcy się z wiekowych krzewid i dźwigających się ku wyżynom dobra i piękna masom proletariackim miast i wsi”.

(R.K.)

Informacyjne zebranie Związku Inwalidów

Zarząd Związku Inwalidów Wojskowych powiadamia swych członków, że w najbliższą niedzielę, dnia 11 czerwca, o godz. 9 rano, odbędzie się zebranie informacyjne członków Związku. Zebranie zwolane zostaje do lokalu związkowego, (Plac Kościuszki 1). Zainteresowani, proszeni są o punktualne przybycie.

ZE SPORTU

Kto dalej, a kto wyżej Dalszy ciąg listy dziesięciu najlepszych

Zgodnie z naszą zapowiedzią — po całym dalszym ciągu tabeli dziesięciu najlepszych wyników lekkoatletycznych, osiągniętych w bieżącym sezonie:

Kula:

1. Kott	Zw. 11.37
2. Szado	Zw. 10.86
3. Kobyłecki	Zw. 10.54
4. Nagrodzki	Wl. 10.18
5. Michalak	Wl. 9.77
6. Lis	Zw. 9.74
7. Bykowski	Zw. 8.91
8. Kieszek	Zw. 8.82
9. Dobrowolski	Zw. 8.78
10. Pacholski	Zw. 8.66

Dysk:

1. Kott	Zw. 34.34
2. Kobyłecki	Zw. 33.17
3. Lis	Zw. 29.75
4. Sroka	Zw. 29.63
5. Michalak	Wl. 29.52
6. Nagrodzki	Wl. 29.48
7. Pacholski	Zw. 28.31
8. Stepniak	Wl. 25.97
9. Bykowski	Zw. 25.77
10. Dymarek	Wl. 25.75

4. Mazurek	Zw. 21.68
5. Stepniak	Wl. 19.08
6. Dobrowolski	Zw. 18.76
7. Frankiewicz	Zw. 17.57
8. Szado	Zw. 17.03
9. Michalak	Wl. 16.46
10. Nagrodzki	Wl. 14.63

Tyczka:

1. Lis	Zw. 3.11
2. Sek	Wl. 2.92
3. Kobyłecki	Zw. 2.82
4. Zakrzewski	Wl. 2.75
5. i dalsze — vacat	

Wzwyż:

2. Sek	Wl. 1.63
1. Mazurek	Zw. 1.60
3. Lis	Zw. 1.57
4. Komar	Zw. 1.57
5. Michalak	Wl. 1.57
6. Rysiewski	Zw. 1.56
7. Firych	Zw. 1.56
8. Góra	Zw. 1.50
9. Tomczyk	Wl. 1.46
10. Dobrowolski	Zw. 1.46

W dal:

1. Szado	Zw. 5.80
2. Komar	Zw. 5.77
3. Lis	Zw. 5.69
4. Kobyłecki	Zw. 5.68
5. Firych	Zw. 5.59
6. Tomczyk	Wl. 5.55
7. Mazurek	Zw. 5.55
8. Michalak	Wl. 5.52
9. Kopka	Zw. 5.48
10. Rysiewski	Zw. 5.34

Trójskok:

1. Mazurek	Zw. 11.62
2. Sek	Wl. 11.14
3. Firych	Zw. 10.83
4. Szado	Zw. 10.52
5. Frankiewicz	Zw. 9.63
6. i dalsze — vacat.	

Rozpatrując dziś i onegdaj podane wyniki, trzeba stwierdzić, iż mimo początku sezonu — ogólny poziom ich należy uznać za dobry. Siedem z nich — to najlepsze osiągnięcia od roku 1945 (100 m., 200 m., 800 m., 3000 m., 5000 m., tyczka i trój skok). Czołowe wyniki z każdej pracy konkurencji znajdują napewno miejsce w tabeli okręgowej, a wynik w młocie kwalifikuje się nawet do zamieszczonej ostatnio w „Sportcie” tabeli ogólnopolskiej.

Pocieszającym objawem jest fakt pojawienia się w tabeli — i to z niezwykłymi wynikami — nowych nazwisk. Mamy tu na myśli: Niedzielskiego, Kopykę, Markunię, Rysiewskiego, Demczukę, Skrę, Kieszka, Dobrowolskiego, Górę, Tomczyka i Kozłowskiego.

Z lepszych zawodników ubiegłego roku nie widać obecnie Mokwińskiego, W. Stepniaka, Pietrzykowskiego, Brendy, Barańskiego i Kotta i, z powodu zmiany miejsca zamieszkania, kilku znów zawodników jak Trocha, Dulla, Kołodziejczyk i Wilanowski nie startowało dotychczas, bądź myśli o wycofaniu się, aczkolwiek jeszcze do tego nie zdecydował.

W najbliższym czasie — zamieścimy następną tabelę — tym razem najlepszych wyników osiągniętych przez nasze lekkoatletki.

(K.)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 8 czerwca 1930 r.

OFERTY NA BUDOWĘ WIEŻENIA W ŁODZI

W związku z rozpisaniem konkursu na budowę więzienia w Łodzi „Kurier Łódzki” podaje, że już ponad 30 firm, z całego kraju — zgłosiło chęć budowy.

„KAROLEK” WRACA NA TRON

Arcyksiążę Karol w towarzystwie pani Lupescu wrócił do Bukaresztu z zamiarem objęcia tronu.

MINISTER BEZROBOCIA

W Anglii wprowadzony został urząd Ministerstwa Bezrobocia. Pierwszym ministrem bezrobocia w świecie — został deputowany Hartsborne.

ZA PÓŁ PENSIJI

„Zastąpię buchaltera, udającego się na urlop — za pół pensji”. („Republika”).

CO GRAJA W KINACH ŁÓDZKICH

Luna: „Dziewczyna z piekła”, Splendid: „Przy drzwiach zamkniętych”, Casino: „Kochanka jego księżęj mości”, Przedwiośnie: „Pod przegięciem hańby”, Kino - Spółdzielni: „Grzesznicy”, Capitol: „Kobiety nie do małżeństwa”.

BEZROBOTNI A PRZESTĘPCY

„Republika” drukuje petycję bezrobotnych inteligentów, którzy skarżą się, że Urząd Pośrednictwa Pracy zmusza ich dwa razy w tygodniu

do wystawiania po kilkanaście godzin celem otrzymania kontrolnej pieczętki. Brak jednej pieczętki — powoduje skreślenie petenta z oficjalnej listy bezrobotnych, co automatycznie powoduje następnie wstrzymanie nikłych zasiłków.

„Przestępcy muszą się meldować w komisariacie raz w tygodniu — czyż my jesteśmy gorsi, że zmusza się nas dwa razy w tygodniu do kontroli? — piszą bezrobotni pracownicy umysłowi.

ZWŁOKI KOBIETY NA TORZE

Na torze kolejowym przy ul. Limanowskiego znaleziono zwłoki kobiety przejechanej przez pociąg. Przy zabitej nie znaleziono żadnych dokumentów ani pieniędzy.

GROŹNA POWÓDZ W HISZPANII

Miasto Burgos i okolice wsi zostały całkowicie zalane przez fale rzeki Arlanzon. Elekrownia, wskutek naporu wody, przestała pracować. Jest wiele ofiar.

PRZYJEŹDZAJĄ DO KUDOWY!

„Republika” drukuje wielkie ogłoszenie pod nagłówkiem „KUDOWA — uzdrowisko dla chorób sercowych i nerwowych. Przyjeżdżajcie do Kudowy”. (I jedziemy do Kudowy, choć dopiero po 20 latach).

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

W domu przy ul. Stefana 15 popełniła samobójstwo żona robotnika Helena Jarczyńska.

Ze sportu

Mecze ligowe dopiero w niedzielę

Dzisiaj entuzjasmujemy się kolarstwem i... hulajnogami

Plan

Imprez sportowych na dzień dzisiejszy przedstawia się dość skromnie. „Dziennik Łódzki” łącznie z „Ogniwem” organizują dzisiaj wyścigi kolarskie o nagrody przechodnie na trasie Łódź—Błaszki—Łódź, które zgrupują elitę szosowych zawodników Polski. Na stadionie LKS Włókniarza od godz. 11 odbywać się będą propagandowe zawody dla dzieci na rowerkach oraz na hulajnogach. Poza tym odbędą się wyścigi szosowe dla posiadaczy kart wyścigowych i dla turystów.

Meta wszystkich wyścigów znajdować się będzie na stadionie LKS Włókniarza. Start zaś wyścigu głównego odbędzie się o godz. 10 przed redakcją „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96. Tamże odbędzie się wieczorem o godz. 17,30 rozdanie nagród (lokal „Czytelnika”).

Na stadionie LKS Włókniarza przez cały dzień odbywać się będą spotkania w ramach zawodów towarzyskich LKS Włókniarza — Widzew. W Pabianicach o godz. 17,30 odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego pomiędzy tamtejszym Włókniarzem a ze spolem Emjedem z Żychlina.

się też wyjada, aby i w Łodzi poprawi li sobie stosunek bramek, a co za tym idzie i punktów. Nie znaczy to wcale, że poznańskich piłkarzy można lekce ważyć. Niewątpliwie zagrają oni ambit nie, próbując szczęścia w Łodzi. Zawody odbędą się na stadionie LKS Włókniarza o godz. 18 i niewątpliwie zgromadzą tłumy widzów.

Ogniwu Cracovia spotka się Górnikiem (Radlin). Poza tym w Krakowie odbędą się derby lokalne. Związkowiec Garbarnia zmierzy swe siły z lea derem tabeli Gwardią. Na zwycięzcy typujemy drużynę Gwardii, która ma największe szanse na zdobycie w tym roku mistrzostwa Polski.

Legia podejmie AKS z Chorzowa. Jeden z tych zespołów ma 6, a drugi 5 punktów. Możliwe, że podzieli się one w stolicy punktami choć więcej szans na zdobycie zwycięstwa posiada zespół wojskowy.

Ruch rozegra mecz z Górnikiem (Bytom). Faworytem jest drużyna go spodarzy, czyli Ruch.

Widzew udaje się do Bydgoszczy, gdzie rozegra mecz o mistrzostwo dru giej ligi z tamtejszym Kolejarem. Wątpliwe, aby łódzianie zdobyli choć jeden punkt na gruncie bydgoskim...

Poza tym Lechia zmierzy się z Buzu rą, Kolejarz (Toruń) ze Stalą z Sos nowca, Związkowiec (Radom) z Polo nią Świdnicką i wreszcie Kolejarz (Ostrów) z Gwardią szczecińską.

AWF czeka na zapisy

Niedawno pisaliśmy o konieczności szkolenia nowych kadr pracowników kultury fizycznej i sportu i obowiązku werbowania młodzieży, która w tym roku opuściła mury szkolne, na studia do Akademii Wychowania Fizycznego na Białanach. W związku z tym, przypominamy, że wszystkich bliższych informacji dotyczących przyjęcia na te uczelnie udzielają Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej oraz komitety powiatowe, jak również Kuratorium.

Do AWF przyjmowani będą w tym roku kandydaci posiadający dużą maturę w wieku 18—25 lat.

Liga CSR

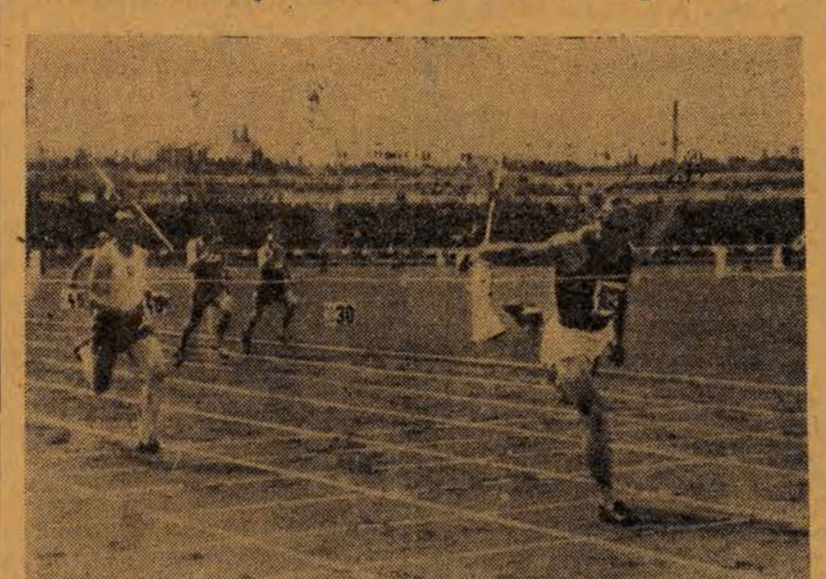
PRAGA. — Slavia (Praga) — Sparta (Presov) 2:3 (2:1), Karlin — Trnava 3:1 (0:0), Koszyce — Bohemians 1:0 (1:0), Toplice — Skoda (Pilzno) 5:3 (2:2), CSD (Pilzno) — Vitkovice 1:2 (0:1), Bratislava — Zylina 7:1 (3:0), ATK — Sparta 3:3 (2:3).

W tabeli prowadzi: 1) Bratislava — 17 pkt., stos. bramek 27:15, 2) Sparta (Praga) — 15 pkt. (18:11), 3) Vitkovice — 14 pkt. (25:16).

W lekkoatletycznych zawodach Praga pokonała Brno 88:56.

Na strachockim stadionie w Pradze odbył się w niedzielę wielki zjazd młodzieży CSR. Poza występami młodzieży, brały również udział drużyny armii, lotnictwa, spadochroniarze, motocykliści i kolarze. Wielotysięczne tłumy przybyły, aby oglądać tę imprezę.

Ze zlotu Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Berlinie



W czasie zlotu na stadionie berlińskim odbył się szereg imprez sportowych z udziałem sportowców radzieckich i krajów demokracji ludowej. Na zdjęciu finisz biegu na 200 m, w którym zwyciężył Suchaniew (ZSRR) przed Stawczykiem (Polska)

Sportowcy F.S.G.T. opuścili Polskę

wywożąc wiele cennych spostrzeżeń i pouczeń

W lokalu CRZZ odbyło się we wtorek 6 bm. pożegnanie pięściarzy i koszykarzy FSGT, którzy zakończyli swoje występy w Polsce.

Na uroczystość przybyły władze sportu związkowego z wiceprzewodniczącym CRZZ Burskim i kierownikiem Wydziału WF i Sportu CRZZ Dołowym na czele. Obecny był również sekretarz GKKF Kosman.

W imieniu ekipy FSGT, Chuard po dziękował za niezwykle serdeczne przyjęcie i gościnę, jakiej doznał sportowiec — robotnicy francuscy w czasie swego pobytu w Polsce.

W imieniu zawodników przemówił najmłodszy uczestnik, bokser Treille, po czym zabrał głos kierownik ekspedycji, red. Rousseau, stwierdzając, że po byt w Polsce na zawsze pozostanie w pamięci wszystkich uczestników. Po dziękowaniu — stwierdził red. Rousseau — wasz wielki wysiłek w odbudowie kraju. Widzieliśmy wspaniałe urządzenia sportowe, wśród których z podziwem zwiędzaliśmy Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie.

W Polsce Ludowej dążące do socjalizmu sport staje się powszechny i ma doskonałe warunki rozwoju dzięki opiece Rządu. Pobyt nasz, zacieśnił jeszcze bardziej więzy przyjaźni łączące narody polski i francuski, — przyjaźni, której nie rozbiją faszystowskie rządy Francji.

Zegnąwszy gości, wiceprzewodniczący CRZZ Burski powiedział: „Wracając do Francji, w której naród walczy z

imperializmem amerykańskim, winniście pamiętać, że macie w narodzie polskim, w polskiej klasie robotniczej szczerego sojusznika. Pobyt Wasz zacieśnił więzy solidarności obu narodów we wspólnej walce o pokój. Wy, sportowcy Związków Zawodowych Francji, podobnie, jak i sportowcy polscy jesteście w wielkim obozie pokoju, który łączy wszystkich uczciwych ludzi na świecie.”

Towarzyszący ekspedycji sportowców FSGT, sędzia koszykówki Chuard, który jest znanym działaczem związkowym, oświadczył przedstawicielowi PAF: „Obok znanej w całym świecie polskiej gościnności, podziwiałem wspaniałe tempo odbudowy waszego kraju. Jestem pierwszy raz w Polsce, ale widzę, że na gruzach powstaje nowe do my i fabryki. Szczególnie imponująca wygląda odbudowa Warszawy. Zawodnicy nasi na każdym kroku spotykali się z objawami wielkiej serdeczności. Pobyt nasz stał się manifestacją narodu polskiego i francuskiego. Oceniamy wysoko wartość Waszego sportu i wie my, że rozkwit swój i powszechność zawdzięczą na ustroju ludowemu.”

Po powrocie do Francji na terenie mojej pracy — w związkach zawodowych podzieli się wrażeniami z Polski, która na zawsze pozostanie w mojej pamięci, jako kraj wyzwolony z kapitalizmu, kraj, z którego bracia będziemy przykład, jak pracować i budować nowy ustrój.”

Śladem naszych artykułów

L.O.Z.B. wyjaśnia...

W związku z zamieszczoną przez nas wczoraj uwagą, że ceny biletów na mecz pięściarski Śląsk—Łódź są za wysokie dla świata pracy, otrzyma liśmy wczoraj od ŁOZB wyjaśnienie tej sprawie. Bilety w cenie 500 zło

tych uprawniają do zajęcia miejsc, że tak powiemy „ekstra”, to jest miejsc w łozy i w pierwszych czterech rzędach ławek tuż wokół ringu (miejsca numerowane).

Ceny pozostałych miejsc są właściwie normalne i wynoszą: miejsca siedzące (nienumerowane) — 250 zł, stojące 100 zł i uczniowskie 50 zł.

Na szczęście dowiadujemy się, że tych miejsc „ekstra” jest bardzo ograniczona ilość — 60 w łozach i około 500 przy samym ringu

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelny	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych	218-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-31
wezw. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
wezw. 8	
Redakcja nocna	172-81

Kolportaż:

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 269-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-50 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-6523.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Doma otwarta”. Bilety ulgowe do nabycia w kasie teatru.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Dzisiaj o godzinie 17 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”

Przedstawienie zamknięte dla przedowników pracy PZPB im. Juliana Marchlewskiego.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Czwartek, dnia 8 czerwca 1950 r. o godzinie 19.15 „Makar Dubrawa”. TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)

Czwartek, dnia 8 czerwca 1950 r. Teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Czwartek, dnia 8 czerwca 1950 r. godzina 15 i 17.15 na scenie letniej widowisko pt. „Wesoła maskarada” w razie niepogody „Złota rybka”.

TEATR „OSA” Traugutta 1 72-70

Dzisiaj o godz. 19.30 „Romans z wodevilu”.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Zdradzieckie skały” — godz. 16, 18.30, 21, poranek godz. 11

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Hrabia Monte-Christo” I seria — godz. 14, 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 12” — godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2)

„Program składany” (Dzieje jednej obrączki), „Słoń i Mrówka”, „Noc Noworoczna”, „Mistrz narcyści”, „Kim zostanę”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12

MUZA (Pabianicka 173)

„Droga do sławy” — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

POŁONIA (Piotrkowska 67)

Kino nieczynne z powodu remontu. PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

„Zagubione dni” — godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11

RODZIMY PIK (Kilińskiego 178)

„Płomień Nowego Orleanu” — godz. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84)

„Hrabia Monte-Christo” II seria — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2)

„Nieodrodna córka” — godz. 15.30, 18, 20.30.

RADIO

Program audycji na dzień 8 czerwca 1950 r.

6.50 Pocz. audycji; 7.00 Audycja dla wsi; 7.15 Uwertury; 8.00 Dziennik; 9.00 Muzyka organowa Bacha; 9.30 „Concerti Grossi Haendla”; 10.20 „Wies tańczy i śpiewa”; 10.30 „Zygmunt Noskowski” — poemat symfoniczny; 10.45 „U naszych twórców”; 11.10 (Ł) Muzyka polska; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.15 (Ł) Koncert popołudniowy; 13.15 Niedziela na wsi; 14.00 „Ballady pro wansalskie”; 14.20 Muzyka ludowa; 14.45 Proza; 15.00 Lekkie melodie; 15.15 „Kije samobije”; 16.00 Dziennik; 16.20 „Nasze chóry śpiewają”; 16.50 Odpowiedzi fall 49; 17.00 Koncert z Wrocławia; 18.00 „Lato w Nohant” — słuchowisko; 19.00 Koncert kameralny; 20.00 Dziennik; 20.40 (Ł) Wiersze M. Konopnickiej; 21.00 Melodie świata; 21.30 Reportaż dźwiękowy z meczu tenisowego Irlandia — Polska; 21.50 (Ł) Muzyka; 22.20 Koncert z Krakowa; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 „Na dobrano”.

STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Dzwonnik z Notre Dame” — godz. 15, 17.30, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Młoda Gwardia” I seria — godz. 16, 18, 20

ŁĘCZA (Piotrkowska 108)

„Urodzony w październiku” — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40)

„Kłopoty referenta Trziszki” — godz. 15.30, 18, 20.30, poranek godzina 10.30

WIŚLA (Daszyńskiego 1)

„Kłopoty referenta Trziszki” — godz. 16, 18.30, 21, poranek godzina 11

WŁOKNIARZ (Próchnika 16)

„Legitymacja partyjna” — godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16)

„Zwycięski powrót” — godz. 15.30, 18, 20.30

ACHETA (Zgierska 26)

„Siostra lokaja” — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

Zwiedzający Muzeum Krajoznawcze w mieście Konotopie długo zatrzymują się przed gablotką, w której wystawiono eksponaty, nadesłane przez boczezańską szkołę średnią.

Czegóż bo nie ma w tej gablotce! Snopki żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia, o kłosaх dwukrotnie większych od zwykłych; kisie kukurydzy z 12 — 14 kłozami, nasiona, słonecznik — olbrzym, nasiona ziól, warzyw i kwiatów; słoiki, zawierające zakonserwowane owoce i jagody, ogromnych rozmiarów główki kapusty, marchew, ogórki, buraki... wszystko wyhodowane przez samych uczniów.

Szkoła w Boczezańsku powstała da 3 — hektarową działkę doświadczalną i 20 — hektarowy park — rezerwat.

Dyrektor szkoły, Anatol Jermolenko, od 30 już lat wykłada biologię. Wielki entuzjasta, ufałentowany pedagog i doskonały organizator — własnym przykładem pobudza nauczycieli, uczniów i kolchoźników do coraz to nowych osiągnięć.

— Najważniejszą rzeczą w naszej pracy — mówi Jermolenko — jest, by od najmłodszych lat zaszczepiać uczniom światopogląd materialistyczny. Realizację tego zadania ułatwia w dużej mierze właściwy sposób wykładania nauk przyrodniczych. Nie wolno ograniczać się jedynie do

W piłkarskiej kl. A

Po mistrzostwach piłkarskich klasy A, liderzy tabeli będą staczać boje o wejście do drugiej klasy państwowej — w czterech grupach.

Do grupy pierwszej należą Poznań, Wrocław, Szczecin, Gdańsk i Pomorze.

Do drugiej: Warszawa, Łódź, Olsztyn, Siedlce, Białystok.

Do trzeciej: Śląsk, Opole, Częstochowa, Kielce, Radom.

Do czwartej: Kraków, Zagłębie, Rzeszów, Przemyśl, Lublin.

Drużyny rozgrywać będą w swej grupie po dwa spotkania (mecz i rewanż). W wypadku uzyskania przez dwie drużyny równej ilości punktów o pierwszym miejscu w grupie decydując będzie trzecie spotkanie na neutralnym boisku, przy czym gospodarzem będzie

Szermierze łódzcy nie próżnują...

W sobotę w sali „Ogniska” rozpoczynają się o godzinie 17 ciekawe zawody szermierze kobiet. Będzie to „Pierwszy Krok” naszego powojennego narybku, który przez szereg lat szkolił popularny fechmistrz Urbański.

Na starcie „Pierwszego Kroku” staną 16 młodych zawodniczek. W ramach mistrzostw odbędzie się szereg pokazów, a mianowicie: walka na bagnety, oraz walki w szpadzie, szabli i florecie.

PZPN. Gdyby równa ilość punktów uzyskały trzy lub więcej zespołów o pierwszym miejscu decyduje lepszy stosunek bramek.

Łódzian interesuje najbardziej grupa druga. Tak się złożyło, że mistrz naszego okręgu będzie musiał stoczyć bój z silnym zespołem warszawskim — Gwardią. Inni przyjeźdźcy tej grupy to dostarczyciele punktów i bramek. Mistrz Łodzi je śli chce wejść do drugiej ligi, musi z Gwardią w Łodzi wygrać a w stolicy zremisować, wówczas zdobędzie pierwszą lokatę w tabeli grupowej.

A oto kalendarzyk spotkań drugiej grupy:

2. 7. Olsztyn — Warszawa, Biały stok — Łódź.

9. 7. Łódź — Olsztyn, Siedlce — Białystok.

16. 7. Warszawa — Łódź, Olsztyn — Siedlce.

23. 7. Warszawa — Białystok, Łódź — Siedlce.

30. 7. Siedlce — Warszawa, Biały stok — Olsztyn.

6. 8. Białystok — Warszawa, Siedlce — Łódź.

13. 8. Olsztyn — Białystok, Warszawa — Siedlce.

20. 8. Łódź — Warszawa, Siedlce — Olsztyn.

27. 8. Warszawa — Olsztyn, Łódź — Białystok.

3. 9. Olsztyn — Łódź, Białystok — Siedlce.

Szkoła w Boczezańsku pierwszy

Wzorowa szkoła wiejska

rolnictwie. Uczniowie otrzymują zadania domowe, które wykonują na przydzielonych im działkach. W ciągu roku szkolnego każdy uczeń prowadzi własny dziennik obserwacji, który daje obraz metod jego pracy i osiągnięć. Ta droga wyrabia się w uczniu inicjatywę i zmysł obserwacyjny, zamiłowanie do pracy, świadomy stosunek do zjawisk przyrody.

Hanna Łuczenko ma lat 14. Jest to bez wątpienia przyszły selekcjoner. Przeprowadzi ona

szkoła w kraju radzieckim uzyskała wspaniałe urodzaje czumizy (trawy podobnej do prosa). Swoje doświadczenia w tej dziedzinie przekazała okolicznym kolchozom.

Słuchacze szkoły zdobyli cenne doświadczenia w zakresie hodowli warzyw i owoców. Na działkach szkolnych wyhodowano morele, skrzyżowano dynię z tykwą, ulepszone różne gatunki warzyw, wprowadzono doświadczenia hodowlę winogron moczurkowych.

Rząd Republiki Ukrainiejskiej na dał szkole w Boczezańsku tytuł wzorowej szkoły wiejskiej. Na zaszczytny ten tytuł szkoła zażyła w całej pełni.